św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, środa 22 kwietnia 1931 Nr. 107

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Sesja sejmowa potrwa trzy dni

Premjer Sławek konferuje z marszałkami obu izb. — Przygotowania techniczne na ukończeniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 20. 4. (Sin) Jak już wczoraj podaliśmy, w czwartek o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Sejmu, poświęcone specjalnie tylko załatwieniu projektu umowy pożyczki kolejowej. Projekt referować będzie b. wiceminister skarbu poseł Starzyński. Następnie przemawiać będzie minister skarbu Matuszewski i minister komunikacji Kuehn, poczem po dyskusji projekt zostanie odesłany do komisji. Popołudniu obradować będzie komisja, w piątek odbędzie się drugie posiedzenie Sejmu, na którem zostanie uchwalona umowa pożyczkowa w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem projekt zostanie przesłany do komisji senackiej. W sobotę o godz. 4 odbędzie się posiedzenie Senatu i tego samego dnia zostanie umowa pożyczkowa ostatecznie przyjęta. Sesja sejmowa potrwa zatem tylko 3 dni.

W związku z posiedzeniem premjer Sławek odwiedził dziś marszałka Sejmu i odbył z nim dłuższą konferencję, poczem wraz z marsz. Świtalskim udał się do marsz. Senatu Raczkiewicza, gdzie odbyto wspólną konferencję.

Tymczasem prowadzona jest gorączkowa praca nad zakończeniem remontu sal sejmowych. W tej chwili prowadzony jest remont w kierunku zbudowania całego szeregu nowych sal zgodnie z obecnem ustosunkowaniem się klubów. Szereg sal dużych dzieli się na mniejsze wstawiając w środku ściany. W ten sposób został zmieniony wygląd Koła Żydowskiego, Klubu Niemieckiego i Wyzwolenia. Przypuszczają, że do czwartku cały remont będzie ukończony.

Opozycja zgłosi wniosek w sprawie sytuacji gospodarczej

Warszawa 20. 4. (Sin) Jakkolwiek dotychczas jeszcze nie odbyły się narady klubów i zapowiadane są one dopiero na środę, to jednak krążą pogłoski, że opozycja przygotuje do tego czasu wniosek nagły w sprawie sytuacji gospodarczej. Nie jest jednak wiadomem, czy wniosek ten będzie rozpatrywany wobec krótkiego czasu trwania obrad sejmowych.

Zmiana gabinetu — jeszcze przed czwartkiem?

Warszawa 20. 4. (Sin) W Warszawie uporczywe krążą pogłoski, że jeszcze przed czwartkiem nastąpi zmiana gabinetu. W sferach rządowych pogłoskom tym zaprzeczają, tembardziej, że do dnia dzisiejszego nie doszło do żadnej konferencji między marsz. Piłsudskim a poszczególnymi ministrami a bez takiej konferencji nie jest do pomyślenia żadna zmiana rządu.

Jutro konferencja Agencji Żydowskiej z rządem

Londyn. 20. 4. ŻAT. Wobec tego że rząd angielski dotychczas nie otrzymał oficjalnej odpowiedzi egzekutywy arabskiej na zaproszenie wysłania delegacji do Londynu, rząd komentuje komunikat prasowy egzekutywy arabskiej w tym sensie, że Arabowie nie zamierzają wydelegować swych przedstawicieli do Londynu. **Wobec tego rząd brytyjski zaprosił Egzekutywę Agencji Żydowskiej na konferencję z przedstawicielami rządu w dniu 22 bm.** Konferencja ta odbędzie się niezależnie od ewentualnej późniejszej odpowiedzi egzekutywy arabskiej.

Jerozolima. 20. 4. ŻAT. Jak słychać, kierujący członkowie egzekutywy arabskiej wystąpili z żądaniem rewizji uchwały egzekutywy co do niewysłania delegacji do Londynu. Konieczność rewizji umotywowana jest tem, że ostateczne odrzucenie zaproszenia rządu angielskiego naraził może na szwank utworzenie rady ustawodawczej w Palestynie.

Bezprawne najście Arabów na grunta Keren Kajemet

Jerozolima. 20. 4. ŻAT. Urzędowy komunikat donosi: Kilku Arabów zpędziło swe bydło na pola Keren Kajemet w Wadi Hawarit. Osadnicy żydowscy wezwali Arabów do usunięcia bydła. Arabowie odmówili i rzucili się na kolonistów żydowskich. **Jeden z osadników Chaim Hermoni został ranny.** Celem odstraszenia napastników Żydzi strzelili kilkakrotnie w powietrze. Z powodu nieostrożnego obejścia się z bronią pewien Arab został ranny w szyję. Lekarz okręgowy udzielił pomocy obu rannym.

Dziennikarz żydowski aresztowany przez władze rumuńskie

Czerniowce. 20. 4. ŻAT. Znany literat i dziennikarz Jakób Batoszański, redaktor dziennika „Die Presse" w Buenos Aires, został aresztowany przez władze rumuńskie na granicy polsko-rumuńskiej. Przyczyny aresztowania nie znane.

Rzym. 20. 4 (R) Ponad Włochami północnemi a specjalnie okolicą Medjolanu przeszła wczoraj gwałtowna burza gradowa, która w polach, winnicach i sadach wyrządziła poważne szkody.

P. Prezydent zarządził redukcję swych poborów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 4. Sin. W związku z ogólną redukcją poborów urzędniczych p. Prezydent Rzplitej zarządził, aby pobierane przez niego uposażenie zmniejszono o 15 proc., począwszy od 1 maja.

—ogo—

Projekt podwyżki komornego natrafia na trudności

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 4. Sin. Na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów zostanie rozpatrzony projekt podwyżki komornego, zgłoszony przez ministra robót publicznych. Projekt ten napotyka jednak na poważne sprzeciwy ze strony innych ministrów.

—o—

Konferencja ministrów w sprawie bezrobocia

Warszawa 20. 4. PAT. W dniu dzisiejszym odbyła się pod przewodnictwem p. prez. Rady Ministrów konferencja ministrów, w której wzięli udział pp. ministrowie: Pieracki, Matuszewski, Składkowski, Prystor, Janta-Połczyński, Hubicki i Kozłowski. Na konferencji tej omawiana była akcja pomocy dla bezrobotnych.

—ojo—

Polskie biuro do spraw rozbrojenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 4. (Sin) W związku z wyznaczeniem na początek 1932 roku międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej utworzone zostaje specjalne polskie biuro prac przygotowawczych do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

—ojo—

Gen. Jaźwiński przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 4. Sin. Dziś, o godz. 10 rano w wojskowym sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciw generałowi w stanie spoczynku **Bolesławowi Jaźwińskiemu**, b. szefowi Wojskowego Instytutu Geograficznego, oskarżonemu z art. 103, 130 kkw. i art. 578 powszechnego kk. Pierwsze dwa artykuły zarzucają oskarżonemu zaniedbanie dozoru nad podwładnemi i zaniechanie doniesienia o czynach karygodnych swoich podwładnych odpowiednim władzom oraz nadużycie władzy przez przekroczenie prawa karania. Ostatni artykuł kk. zarzuca gen. Jaźwińskiemu, iż dopuszczał się pewnych nieprawidłowości przy dostawach wojskowych. Proces potrwa około 2 tygodni.

Zamierzona redukcja urzędników Kas chorych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 20. 4. Sin. W związku z zmniejszeniem liczby Kas Chorych ma nastąpić również redukcja liczby urzędników kasowych.

Pożyczka kolejowa

Zwołanie Sejmu na nadzwyczajną sesję wyłącznie dla załatwienia sprawy pożyczki kolejowej jest dowodem, że rząd pożyczkę tę uważa za sprawę pilną i — zapewne — za wielki swój sukces. Oficjalny komunikat o warunkach tej pożyczki zawiera tylko kilka ogólnych informacyj o niej, dalsze natomiast, również jednak niekompletne, informacje zawierają uzasadnienie rządowe projektu odnośnej ustawy przedłożonej Sejmowi. W świetle tego uzasadnienia tranzakcja ta przedstawia się następująco:

Celem pożyczki jest, jak wiadomo, wykończenie budowy linji kolejowej łączącej Śląsk z Gdynią. Budowę tę prowadził rząd już od kilku lat częściowemi odcinkami, przyczem budowę tę finansowała kolej z bieżących dochodów eksploatacyjnych. Był to niewątpliwie błąd, gdyż tak kosztownych inwestycyj nie można finansować bieżącemi dochodami, zwłaszcza przy i tak niezbyt świetnych dochodach naszych kolei. Następstwem tego były minimalne dochody Skarbu z kolei jeszcze w okresie lepszej konjunktury, obecnie zaś przy gorszej konjunkturze wykonanie tej budowy własnemi środkami okazało się niemożliwem. Z tego względu, pragnąc jednak linję tę wykończyć, zaciąga rząd obecnie „pożyczkę" kolejową. Właściwie nie jest to pożyczka, lecz umowa eksploatacyjna, polegająca na tem, że rząd udziela spółce, w skład której wchodzą ze strony francuskiej Banque des Pays du Nord i znana firma Schneider & Creusot, a ze strony polskiej Bank Gospodarstwa Krajowego, koncesji na budowę i eksploatację linji kolejowej Śląsk — Gdynia. Strona polska wnosi do tej spółki jako aport wykończone dotychczas odcinki, których koszt wynosi około 150 milj. zł., zaś spółka ma wykończyć całą linję i założyć drugi tor, kosztem około 1.100 milj. franków francuskich tj. około 370 milj. zł. Fundusz na sfinalizowanie tej budowy uzyska Spółka przez emisję swych obligacyj na rynku francuskim, przyczem rząd polski gwarantuje spłatę tych obligacyj oraz procentów. Według informacyj rządowych oprocentowanie tej pożyczki kosztować nas będzie 9.37 procent rocznie, a zatem cośkolwiek mniej niż oprocentowanie pożyczki stabilizacyjnej (9'45 procent).

Spółka otrzymuje od rządu polskiego koncesję na eksploatowanie tej linji kolejowej na lat 40, względnie 45, przyczem wprawdzie normowanie wysokości taryf zastrzegł rząd dla siebie, jednak zarazem udzielił spółce gwarancji pewnego minimum zysku. Wysokości tego minimum nie podał rząd do wiadomości. Linja kolejowa będzie własnością państwa, jednakże obligacjom emitowanym przez spółkę przyznane będzie prawo zastawu na tej linji kolejowej.

Jak widać z przedstawionych wyżej warunków umowy, nakłada ona na rząd znaczne zobowiązania, których wysokości nie można zresztą dziś jeszcze określić, nie wiedząc, jakie to minimum zysków rząd polski spółce zagwarantował. W każdym razie już sama wysokość oprocentowania obligacji daje dużo do myślenia. Rząd bowiem — względnie pod jego gwarancją spółka — płacić będzie od zaciągniętej pożyczki 9.37 procent rocznie, gdy tymczasem dochodowość naszych kolei jest znacznie niższa. Faktem jest, że nasz majątek kolejowy przedstawiający wartość około 4 miljardów zł., procentuje się u nas w dobrych latach zaledwie na 2 — 3 procent, a w okresie złej konjunktury prawie że nic nie przynosi. Łączy się z tem kwestja wysokości taryf na nowej linji kolejowej. Jak wiadomo, głównej jej przeznaczeniem jest ułatwienie eksportu węgla śląskiego drogą morską. Eksport ten popiera państwo bardzo wydatnie, udzielając mu znacznych ulg transportowych, tak, iż do eksportu tego dopłaca państwo w drodze ulg kolejowych obecnie do 100 milj. zł. rocznie. Nowa linja kolejowa skróci wprawdzie o 100 km. połączenie Śląska z morzem, tak, iż koszta transportu kolejowego się obniżą, mimo to jednak wątpliwem jest, czy transport węgla w tych warunkach przyniesie dochody wystarczające na uzyskanie tego minimum zysku jakie spółce zagwarantuje rząd. Można wprawdzie liczyć na to, że na linję tę skierują się tranzyt z krajów południowych, Węgier, Austrji i Czechosłowacji, ale zdobycie tego tranzytu wobec konkurencji kolei i portów niemieckich nie będzie rzeczą łatwą.

Podnieść również należy, że o ile to wynika z dotychczasowych informacyj, Spółka ma czas wykonać tę budowę do 3 lat a zatem nie prędzej niż planował wykonać tę budowę rząd z własnych środków. Kwestja ta gra poważną rolę, bo aż do wykonania całej linji sumy włożonej dotychczas w budowę przez rząd nie będą się procentować. Niejasnem jest wreszcie, z jakich materjałów kolej ta będzie budowana. Podobno Spółka zakupywać ma wszystkie materjały w kraju, co dla polskiego przemysłu żelaznego, budowlanego itd. byłoby rzeczą bardzo korzystną, z drugiej strony jednak obecność w Spółce firmy Schneider & Creusot wskazywałaby na to, że firma ta zamierza brać udział w dostawie materjałów dla budowy.

Warunki „pożyczki" są zatem dla nas ciężkie, nie mówiąc już o tem, że utrwala ona tradycję, iż każda pożyczka udzielona Polsce musi mieć specjalne zabezpieczenie. Istotnie, wszak każda pożyczka dotychczasowa ma jakieś dodatkowe określenie, jak „tytoniowa", „zapałczana", „kolejowa" itp., a określenia te są niestety wymownym dowodem małego zaufania zagranicy do nas. Jedyny wyjątek pożyczki udzielonej bez specjalnego zastawu stanowiła pożyczka stabilizacyjna z 1927 r., niestety jednak nie zdołała ona przełamać tradycji. Bądź jak bądź, jeśli się stało na stanowisku konieczności budowy tej nowej linji, to uzyskanie na ten cel pożyczki zagranicznej jest objawem dodatnim, zwłaszcza z uwagi na obecne trudne położenie naszego skarbu. Zaoszczędzenie bowiem w budżecie tegorocznym kwoty 130 milj. zł., która miała być przeznaczona na budowę tej kolei, ułatwi ministrowi skarbu rozwiązanie problemu utrzymania równowagi budżetowej przy zmniejszających się dochodach skarbowych. Uniknięcie deficytu warte jest nawet znacznych ofiar.

Nasuwa się jednak jedno pytanie. Przed miesiącem jeszcze oświadczył minister skarbu, że decyzja co do zmniejszenia płac urzędników zależna będzie od rezultatu zabiegów pożyczkowych rządu. Nie czekając na wynik tych zabiegów, zapowiedział rząd obniżkę tych płac od 1 maja br. Czy obecnie, po szczęśliwem sfinalizowaniu tranzakcji pożyczkowej, uważa rząd jeszcze redukcję pensyj urzędniczych za konieczność państwową?

Dr. B. S.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, migan[iu] przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezenności, ogólnem osłabieniu i niechęci do pracy naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg. Żądać w aptekach i drogerjach.

Ostatni dzień procesu b. pos. Liszczyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 20. 4. (T) Dziś, w ostatnim dniu rozprawy przeciwko b. posłowi ukraińskiemu Iwanowi Liszczyńskiemu wzmogło się znaczne zainteresowanie procesem. Sala sądowa wypełniona jest po brzegi publicznością. Zjawili się bardzo licznie przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Zwraca ogólną uwagę obecność współwięźnia brzeskiego, posła dra Liebermana, który przez cały dzień dzisiejszy pilnie przysłuchiwał się rozprawie. —

Po odrzuceniu szeregu wniosków obrony (m. in. o przesłuchanie więźniów brzeskich) zamknięte zostało postępowanie dowodowe.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym szereg pytań w kierunku dalszego udziału w zbrodni zdrady stanu, zakłócenia spokoju publicznego, gwałtu publicznego, wyszydzania zarządzeń władz itd. —

Z kolei rozpoczęły się przemówienia. Prokurator Lipsz w dłuższym wywodzie przedstawił politykę stronnictw ukraińskich, a zwłaszcza Undo wobec Państwa Polskiego.

Obrońca adw. dr. Suchewicz rozpoczął przemówienie swe wnioskiem formalnym, ażeby trybunał z uwagi na olbrzymi materjał procesowy udzielił głosu **dwom obrońcom oskarżonego. Trybunał jednak wniosek ten odrzucił, stojąc na stanowisku procedury, że gdy w procesie występuje tylko jeden oskarżony, przemawiać może tylko jeden obrońca.**

Wyrok zapaść ma późną nocą.

Ohydne morderstwo rabunkowe w Gródku Jagiellońskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 20. 4. (T) W Gródku Jagiellońskim dokonano wczoraj ohydnego morderstwa rabunkowego na osobie sklepikarki Fajgi Zusman. Przed wieczorem weszło do sklepu kilku osobników, którzy zażądali pieniędzy, a gdy Zusmanowa odmówiła, jeden z bandytów przebił ją nożem tak, iż po kilku chwilach zmarła. Bandyci splondrowali sklep i zabrali 30 zł. oraz część garderoby. Policja rozpoczęła dochodzenia celem wykrycia sprawców ohydnego mordu.

Katastrofa lotnicza pod Lwowem

Lwów. 20. 4. (T) Dziś, o godzinie 11.40 wyleciał z lotniska lwowskiego w Skniłowie samolot wojskowy pilotowany przez porucznika Sochańskiego i sierż. Biesiadowskiego, obu z 6-go pułku lotniczego. Po kilkunastu minutach samolot znalazł się nad Magierowem, gdy nagle z powodu braku benzyny lotnicy zmuszeni byli lądować. Wskutek grząskiego i wilgotnego terenu samolot wywrócił się, przyczem por. Sochański wyszedł bez szwanku, natomiast sierż. Biesiadowski został ciężko ranny.

Wiedeń 20. 4. PAT. Z Aten donoszą, że zawody tennisowe o puhar Davisa między Grecją a Austrją zakończyły się zwycięstwem Grecji w stosunku 3 : 2.

Polska interwencja dyplomatyczna w Berlinie

Berlin 20. 4. PAT. Naruszenie granicy polskiej przez oddział policji niemieckiej koło Jeziorka było dzisiaj przedmiotem interwencji poselstwa polskiego w Berlinie w urzędzie spr. zagranicznych.

Min. Schiele żąda nowej podwyżki ceł agrarnych!

Berlin. 20. 4. PAT. Kanclerz Bruening zwołał posiedzenie Rady Ministrów na czwartek 23 bm. na godz. 6 popołudniu. Na posiedzeniu tem rząd ma ustalić plan przyszłych swoich prac. **W czasie obrad minister wyżywienia Schiele ma wystąpić ponownie z żądaniem podwyższenia ceł agrarnych.** Na porządku dziennym obrad znajduje się również sprawa walki z bezrobociem i reforma ubezpieczeń społecznych.

—ogo—

Samobójstwo hrabiny Apponyi

Wiedeń. 20. 4. PAT. W sanatorjum w Loew rzuciła się wczoraj z drugiego piętra, ponosząc śmierć na miejscu, hrabina Apponyi, małżonka hr. Antoniego, Ludwika Apponyi'ego, dyrektora filji „Hapag'u" w Budapeszcie. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, w następstwie nieuleczalnej choroby. Zmarła była Rosjanką, córką prezydenta banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego. Kindesa.

Gen. Berenguer pójdzie pod sąd za klęskę marokkańską z r. 1922

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 20. 4. (R) Nowy rząd republikański uznany został dotychczas przez Francję, Czechosłowację, Turcję, Meksyk, Chile, Urugwaj Portugalję, Argentynę i Kubę. Rada ministrów unieważniła układ poprzedniego rządu z bankiem Morgana w sprawie zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej w wysokości 60 miljonów dolarów, ponieważ ministerstwo skarbu uznało ten środek za zbędny (donieśliśmy już o tem wczoraj. — Red.). Dalej uchwalono 9 miljonów peset **z listy cywilnej króla użyć na cele walki z bezrobociem w Andaluzji. 1 maja uznano za święto narodowe.** Zarządzono również rewizję wyroku w procesie przeciw generałowi Berenguerowi, **oskarżonemu o winę za poniesienie klęski w Marokku, który to generał w 1922 r. został uwolniony. Równocześnie gen. Berenguer skreślony został z listy oficerskiej.**

Na radzie ministrów minister spraw zagranicznych Lerroux **zdementował pogłoskę o wybuchu w Marokku powstania przeciw ustrojowi republikańskiemu.** Przybyła do niego delegacja mieszkańców Melilli i Ceuty, która mu oświadczyła, że większość ludności potępia prowokację niektórych przywódców marokkańskich i prosiła o zastąpienie ich innymi ludźmi. Z tego powodu nie doszło jednak nigdzie do rozruchów. Konstytucjonaliści oświadczyli gotowość poparcia rządu republikańskiego tylko pod tym warunkiem, jeżeli zostanie zatwierdzony przez zgromadzenie narodowe. Nie są oni wprawdzie zwolennikami republikanizmu, będą jednak republikę respektowali, o ile będzie się rozwijała w atmosferze pokojowej.

Olbrzymia manifestacja ku czci przywódcy socjalistycznego

Madryt. 20. 4. PAT. Dla uczczenia pamięci przywódcy socjalistycznego Pablo Iglesiasa od była się w Madrycie olbrzymia manifestacja, w której wzięły udział organizacje robotnicze, studenci wszystkich wydziałów, uczniowie, ministrowie socjalistyczni, gubernator Madrytu oraz przedstawiciele różnych stronnictw republikańskich. Ogółem około 150 000 osób. Chóry śpiewały Marsyljankę i międzynarodówkę. Uroczystości przewodniczył Lerroux. Grób Iglesiasa oraz groby działaczy politycznych z czasów pierwszej republiki zostały zarzucone kwiatami.

Rewolucja w Honduras

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 20. 4. (R) **W środkowo-amerykańskiej republice Honduras wybuchła rewolucja.** Powstańcy pod dowództwem generałów Diaza i Ferrery zajęli miasta Progresso, Urico i Caiba oraz liczne mniejsze miejscowości i posuwają się w zarekwirowanych pociągach w **kierunku stolicy, Tegucigalpy. Wojska rządowe poddają się bez walki lub wycofują się, tak, że dotychczasowy przebieg powstania był bezkrwawy. Powstańcy żądają ustąpienia prezydenta Colindresa.** Rewolucja wybuchła na tle **gospodarczem. Armja powstańcza rekrutuje się w większości z bezrobotnych i liczy kilkaset tysięcy osób.** Rząd amerykański wysłał do Honduras trzy krążowniki dla ochrony życia i mienia obywateli amerykańskich.

* * *

Waszyngton 20. 4. PAT. Lekki krążownik „Memfis" otrzymał rozkaz udania się z Puerto Cabezas w Nikaragui do północnego wybrzeża Hondurasu. Przedstawiciel pewnej firmy amerykańskiej, mającej stosunki handlowe z Hondurasem, otrzymał wiadomość, że w mieście Cejba pod bronią stoi 3.000 ludzi. Dla ochrony życia obywateli Stanów Zjednoczonych w miejscowościach nadbrzeżnych wysłano dwa krążowniki i jeden okręt — bazę dla samolotów.

Prawda o ekscesach antyżydowskich w Rosji sowieckiej

Moskwa 20 4. ŻAT. W związku z wiadomościami, które się w ostatnich dniach ukazały w prasie zagranicznej o ekscesach, a nawet pogromach żydowskich w różnych miastach, korespondent ŻAT-nej komunikuje, że wiadomości te są przesadzone. W omawianych wypadkach chodzi o drobne incydenty antysemickie, które w ostatnim czasie dość często notowane są w fabrykach sowieckich. Prasa berlińska przed kilku dniami doniosła o krwawych ekscesach w Tule. Istotnie miał tam miejsce mały incydent bez poważniejszych następstw. To samo stwierdzić należy o wiadomości w sprawie pogromu w Kijowie. W rzeczywistości w jednej z fabryk kijowskich kilku antysemickich robotników dokonało napadu na robotników żydowskich. Zostali oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

—ogo—

Zakaz sprzedaży towarów kanadyjskich w Rosji

Moskwa 20. 4. PAT. Agencja „Tass" podaje: Na podstawie decyzji rady komisarzy ludowych ZSRR. z dnia 13 października 1930 r. komisarz handlu zagranicznego Rosenholz ogłosił zarządzenie, zabraniające wszystkim organizacjom importowym oraz przedsiębiorstwom handlowym dokonywania zakupów jakichkolwiek towarów, pochodzenia kanadyjskiego, jak również najmowania statków kanadyjskich. Zarządzenie jest odpowiedzią na decyzję rządu kanadyjskiego, zabraniające importu do Kanady towarów pochodzenia sowieckiego.

Śmierć w płomieniach

Berlin 20. 4. (Sch) W domu pewnego kupca w Getyndze wybuchł dziś rano pożar, w chwili, gdy mieszkańcy budynku jeszcze spali. Pożar zauważono tak późno, że mieszkańcy z trudem tylko zdołali ujść z życiem. Jedna z lokatorek drugiego piętra nie zdołała się już wyratować i **zginęła w płomieniach.** Pod czas akcji ratunkowej jeden strażak odniósł ciężkie rany.

Straszna tragedja rodzinna w Berlinie

Berlin. 20. 4. PAT. Według doniesień prasy wieczornej inż. Kazimierz Szkop, który ubiegłej nocy w przystępie szału zastrzelił 12-letnią siostrzenicę swą Ilsę Igalsen w mieszkaniu szwagra, pochodzi z Polski. Igalsenowie wyjechali niedawno do Warszawy, pozostawiając dzieci swe na opiece służby Inż. Szkop przybył do Berlina z sanatorjum w Szwajcarji i zamieszkał u szwagra. Wczoraj wieczorem powrócił on do miasta w stanie niezwykłego podniecenia. Kiedy służba ułożyła się do snu. **Szkop wszedł do pokoju, gdzie spała 12-letnia Ilsa i wystrzałem z rewolweru zamordował dziecko, poczem powrócił do swego pokoju sypialnego i popełnił samobójstwo.**

Strajk zecerów w Brukseli

Bruksela 20. 4. (R) W Brukseli wybuchł dziś strajk zecerów. Dzienniki ukażą się spóźnione i w zmniejszonej objętości, ponieważ wydawcy przewidując wybuch strajku poczynili odpowiednie przygotowania.

* * *

Toruń 20 4 PAT. Wczoraj odbył się w Toruniu zjazd Związków właścicieli drukarń okręgu pomorskiego, na którym postanowiono obniżyć płace zarobkowe pracownikom drukarskim o 15 procent. Decyzja ta jednakże wejdzie w życie dopiero po przeprowadzeniu rokowań ze Związkiem drukarzy.

Francuska rada ministrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika"

Paryż 20. 4. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się **ważna rada ministrów** pod przewodnictwem prezydenta Doumergue'a, która trwała od godz. 9'30 do 12-tej. Wedle komunikatu oficjalnego rada ministrów wysłuchała sprawozdania Brianda w sprawie bieżącej polityki zagranicznej, udzieliła instrukcyj rzeczoznawcom francuskim na konferencję morską, wysłuchała sprawozdania ministra wojny w sprawie fortyfikacyj granicznych, oraz na wniosek ministra dla kolonij ustalono termin otwarcia wystawy kolonjalnej na 6 maja br.

Zgon prezydenta austrjackiej Rady narodowej

Wiedeń 20. 4. (W) **Prezydent Rady Narodowej Mateusz Eldersch zmarł dziś nagle na udar serca w 63 roku życia.** Przed paru dniami zapadł Eldersch na lekką grypę i był już na drodze do zupełnego wyzdrowienia. Z zawodu tkacz, zasiadał Eldersch w parlamencie austrjackim z małemi przerwami od 1901 r. Po przewrocie zasiadał w gabinecie Rennera jako minister spraw zagranicznych a później wybrany został wiceprezesem Rady narodowej, Po ostatnich wyborach do Rady narodowej w listopadzie Eldersch wybrany został prezydentem.

Wybory w Górnej Austrji

Wiedeń 20. 4. (W) W Austrji Górnej odbywały się wczoraj wybory do sejmu prowincjonalnego. Na ogólną, zmniejszoną, z 69 do 48 — liczbę mandatów zdobyli chrześcijańsko-socjalni 28 (posiadali 43), socjalni demokraci 15 (16) i narodowy blok gospodarczy wraz z Landbundem 5 mandatów.

Dymisja gabinetu bułgarskiego

Sofja 20. 4. (R) Rząd Liapczewa podał się dziś do dymisji. Król przyjął dymisję i prosił członków rządu o sprawowanie swych agend do czasu utworzenia nowego rządu.

Podkomitet europejskiej komisji studjów

Genewa 20. 4. (K) Dziś zebrał się tu podkomitet europejskiej komisji studjów, który zajmie się wynikiem dotychczasowych prac wstępnych w sprawie założenia międzynarodowego instytutu kredytów agrarnych.

Czyżby zamach na nowego wicekróla?

Delhi 20. 4. PAT. W przeddzień **przyjazdu** wicekróla Indyj, lorda Wellingtona, **nastąpił wybuch bomby na torze kolejowym w pobliżu dworca głównego w Delhi.** Skutkiem wybuchu 4 kulisów odniosło obrażenia poważne. Obecnie linja jest pilnie strzeżona.

Samolot Anglja — Australja rozbił się

Pasażerowie ocaleni

Sidney 20. 4. PAT. Radjodepesza z Portu Darwina donosi, że **pierwszy samolot regularnej służby lotniczej pomiędzy Anglją a Australją rozbił się wczoraj popołudniu pod Kupang Wszyscy znajdujący się na pokładzie samolotu pasażerowie ocaleli.** Aparat uległ poważnym uszkodzeniom. Samolot opuścił lotnisko w Croydon dnia 12 kwietnia rb. i oczekiwany był w Port Darwin w dniu wczorajszym.

Kupang. 20. 4. PAT. Piloci pierwszego samolotu pocztowego „City of Cairo", kursującego pomiędzy Anglją a Australją oświadczyli w wywiadzie że stwierdzili koło Kupang brak benzyny w zbiornikach, wobec czego postanowili lądować w odległości trzech mil od Kupang, sądząc, że pod nimi znajduje się równina. Okazało się jednak, że był to teren skalisty, co spowodowało katastrofę.

Cisza — nikt nie woła...

W przeddzień wypadków politycznych

(Od naszego sprawozdawcy sejmowego)

Warszawa, 18 kwietnia

Gdy marszałek Piłsudski przyjechał do kraju w sferach politycznych zapanowało ożywienie. Zdawało się, iż rząd ulegnie rekonstrukcji, że regime obecny nakreśli nowy plan działania, wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej, że nowi ludzie obradować będą w prezydjum Rady Ministrów.

Pierwsze kilka dni usprawiedliwiały te przewidywania. Marszałek Piłsudski przyjął u siebie marszałków sejmu i senatu, prezesa rady ministrów, Sławka, i złożył rewizyty marszałkom sejmu i senatu.

Na tem jednak urwał się bieg wypadków. Wszystko stanęło. Sygnalizowane zmiany nie nastąpiły. Nie doszło do historycznej konferencji na Zamku, w każdym razie nie podano o tem do wiadomości opinji publicznej. Nie wniesiono żadnych nowych haseł do polityki obecnej, rząd musi trawić w dalszym ciągu niedobór budżetowy roku 1930-31, i wyciągnąć z tego smutne konsekwencje.

W takich warunkach, w nieobecności marszałka Piłsudskiego, uchwalono redukcję płac urzędniczych, wywołując rozgoryczenie szerokich rzesz pracowników państwowych. Redukcja nastąpiła pod akompanjament wypadków hiszpańskich i zajść gdańskich, lecz nie uśpiła całkowicie czujności sfer dotkniętych obniżką płac.

Popłoch wśród urzędników wzmocniła pogłoska, że niewinny projekt ustawy o pragmatyce urzędniczej jest raczej uwerturą do redukcji personalnej w poszczególnych ministerstwach. Szepcą sobie na ucho po kawiarniach, że żelazny wicekanclerz p. Bronisław Pieracki, ma przeprowadzić akcję oczyszczenia stajni Augjaszowej, że chodzi tu o redukcję 1/4 części personalu urzędniczego.

Tymczasem magistraty poszczególnych miast czekają na zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie redukcji płac urzędników samorządowych, a przykład redukcji staje się coraz więcej zaraźliwym. Rząd zbył redukcję płac komunikatem urzędowym. Półurzędowo zapowiedziano dalsze redukcje, dochodzące do 350 miljonów złotych. Odkąd jednak podwoje sejmu zostały zamknięte, nic nie słychać o programie pozytywnym rządu obecnego.

Co 3 dni zbiera się na specjalne narady komitet ekonomiczny Rady ministrów, do publiczności jednak dochodzi suchy komunikat, że rozważano sprawy bieżące, a czasem dojdzie wieść, że omawiano projekt nowej ustawy budowlanej i że doszło w tej sprawie do poważnej różnicy zdań między ministrami.

Czy istnieje taka różnica istotnie? Trudno ustalić. Jesteśmy skazani na pogłoski kawiarń lub osób zbliżonych do domu rządzącego, na echa z Foksalu, gdzie mieści się klub wybranych sanacji, a już stamtąd opowiadają wtajemniczeni, że judzą poważnie przeciwko p. ministrowi skarbu zato, że ma „węża w kieszeni", że po dyktatorsku przeprowadził redukcję płac, że nie stoi należycie na „froncie gospodarczym".

Prawdy dojść trudno. Siedzący nawet w gmachu Prezydjum Rady Ministrów, przy najlepszej chęci nie mogą ustalić, co się tam dzieje, a niezwykle miły i kulturalny, oddany rządowi i prasie, p. Tadeusz Święcicki, musi skoczyć naprzeciwko do Kawiarni Europejskiej, aby dowiedzieć się przy stoliku, co się dzieje u niego w Prezydjum Rady Ministrów.

Jeśli 6—7 samochodów stanie przy Krakowskiem Przedmieściu 46 — nieomylny to znak, że odbywa się posiedzenie Rady Ministrów. Co było, co uchwalono? Z komunikatów urzędowych najmniej dowiedzieć się o tem można".

Tylko czasem przypadek odsłoni bieg wypadków. Przypadków dowiedzieć się można, że rokowania o pożyczkę wciąż trwają jeszcze, że p. wiceminister Koc przeistoczył się w lata jącego holendra, jadąc nieustannie z Paryża do Warszawy i z Warszawy do Paryża.

Reszta wiadomości to pogłoski i domniemania: otwarcie sesji sejmowej nastąpi po podpisaniu pożyczki, otwarcie nastąpi po radzie Ligi Narodów, będzie jednak sesja nadzwyczajna, będą 2 sesje nadzwyczajne, nie będzie żadnej sesji nadzwyczajnej. (W międzyczasie sesja nadzwyczajna została zwołana na 23 b. m. — Uw. Red.)

Dziennikarstwo przeistoczyło się w wróżbiarstwo, ani jedna pewna wiadomość, niema już dawnych „bartlowych" biuletynów o „świcie, dniu i nocy" pana premjera, o przyjęciach i o wizytach.

Dwa dni temu prasa spoglądała w stronę Zamku, spodziewjając się nowych wieści. Skończyło się na konferencji w sprawach rolniczych na rozmowie z byłym ministrem Kwiatkowskim, w sprawie Chorzowa.

Dziś wzrok wszystkich utkwiony jest znowu w stronę Belwederu. Czy zawoła kogo? Tymczasem jednak „Cisza — nikt nie woła".

(Sin.)

Sensacyjny zwrot w przesileniu rumuńskiem

Zamiast Titulescu — prof. Jorga tworzy rząd

W przesileniu rządowem w Rumunji nastąpił nagle sensacyjny zwrot. Ambasador Rumunji w Londynie Titulescu, który został powołany dla utworzenia gabinetu, porozumiał się już był ze wszystkiemi partjami i uzyskał ich zgodę na utworzenie gabinetu koncentracyjnego. Przedłożył już był nawet królowi listę nowego gabinetu W ostatniej jednak chwiil król zażądał, by do gabinetu wszedł jako minister spraw wewnętrznych jego najzaufańszy przyjaciel, skompromitowany i znienawidzony przez wszystkie partje polityczne — Argetoinau, który niejednokrotnie wypowiadał się przeciwko rządom parlamentarnym Titulescu porozumiał się z byłym premjerem Manju, który jednakowoż wręcz oświadczył, że parlament obali gabinet, w którym zasiadać będzie Argetoianu. Titulescu złożył wobec tego w ręce króla misję utworzenia gabinetu. Wówczas król powołał swego dawnego wychowawcę, prof. Jorgę, jako szefa przyszłego rządu. Prof. Jorga w ciągu kilku godzin uformował gabinet, w którym on sam objął prezydjum ministrów i oświatę, Argentoianu tekę ministra finansów, Manoilescu ministra handlu, a ambasador Rumunji w Rzymie Ghika tekę ministra spraw zagranicznych. Ministrem spraw wewnętrznych został Camaracheascu, były członek partji zaranistów, a obecny prefekt Bukaresztu.

Gabinet powyższy utworzony został — zapomocą kart wizytowych, które prof. Jorga przesłał przyszłym członkom swego gabinetu. Na kartach wizytowych figurował dopisek, że życzeniem króla jest, by dany kandydat został ministrem. Na tem tle miał nawet miejsce komiczny wypadek z ministrem spraw rolnictwa Jonescu, co do którego adresu prywatnego prof. Jorga się pomylił i przesłał swoją kartę wizytową na fałszywy adres. Gdy Jonescu nie zjawił się o oznaczonej godzinie w pałacu królewskim dla złożenia przysięgi wezwano go telefonicznie. Jonescu uważał to jednakowoż za kiepski żart i wyprosił sobie drwiny z jego osoby. Dopiero mąż zaufania prof. Jorgi zjawił się u Jonescu i wytłumaczył mu całą omyłkę.

Jak z tego incydentu wynika, nowy gabinet jest gabinetem króla. Prócz Argetoianu i Manoilescu, który już wystąpił z partji zaranistów, wszedł do gabinetu jedyny członek zaranistów prefekt Bukaresztu Camarachescu, ale i ten najprawdopodobniej wystąpi z partji. Gabinet ułnoszenie liczy się z tem, że nie otrzyma votum ufności parlamentu, wobec czego parlament rumuński zostanie najprawdopodobniej w tych dniach rozwiązany. A jeśli wybory nie wypadną po myśli króla — zjawiłoby się już całkiem wyraźnie widmo dyktatury.

W rozmowie z dziennikarzami oświadczył nowy premjer prof. Jorga, że program wewnętrzny rządu jest ten sam, jaki Titulescu przedłożył był królowi. Co się zaś tyczy polityki zagranicznej, Rumunja będzie nadal prowadziła politykę pokoju i uszanowania traktatów i dążyć będzie do tego, by ze wszystkimi sąsiadami utrzymywać jaknajlepsze stosunki.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

PROCES O SFILMOWANIE „SZWEJKA" — UKOŃCZONY

120.000 koron odszkodowania

Praga. (CEPS). W tych dniach ukończony został proces o sfilmowanie znanej powieści czeskiego pisarza J. Haszka „Dzielny wojak Szwejk", przetłumaczonej na kilka języków europejskich. Prawo do sfilmowania swej powieści sprzedał autor jednej wytwórni za sumę 5.000 koron czeskich. Z chwilą wejścia na ekran dźwiękowca, wspomniana wytwórnia nakręciła „Szwejka" jako film dźwiękowy. Przeciwko temu wystąpili kategorycznie spadkobiercy Haszka, który sprzedawał swą powieść wyłącznie „wielkiemu niemowie" a nie filmowi dźwiękowemu. Sąd przychylił się do żądań spadkobierców pisarza i wydał wyrok, skazujący wytwórnię na zapłacenie 120.000 koron odszkodowania i 5 proc. z dochodów, jakie przyniósł film.

—o§o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek i jutro we środę o godz. 8 30 wiecz. powtórzenie rewelacyjnej sztuki D. Bergelsona „Der Tojber", która stale ściąga liczną publiczność. Ceny zniżone. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, (Grodzka 46), a od godz. 6-tej przy kasie teatru.

— **„MAYERLING" NA POPULARNYCH PRZEDSTAWIENIACH** Sensacyjna sztuka Kl. Anet'a „Mayerling" dana będzie dziś i jutro po cenach zniżonych. W czwartek również na popularnem przedstawieniu ostatni świetny sukces teatru krakowskiego „Sztuba" K. Leczyckiego. W pełnych próbach niezwykle interesująca nowość polska: „Sarajewo 1914" Stanisława Brandowskiego, w której historyczny zamach sarajewski jest tylko dalekiem tłem dla niesłychanie zręcznie skonstruowanego dramatu o charakterze detektywicznym. W najbliższą niedzielę popołudniu ulubiona „Roxy".

— **WACŁAW KOCHAŃSKI**, jeden z najwybitniejszych skrzypków polskich wystąpi z jedynym koncertem dziś we wtorek dnia 21 bm. w sali Bolońskiego. Prasa europejska i amerykańska w najgorętszych słowach wyraża się o ogromnych walorach tego artysty wirtuoza. Przy fortepjanie Szymon Marmor.

— **DWA WYSTĘPY HANKI ORDONÓWNY W STARYM TEATRZE.** Świetna nasza artystka, jedyna pieśniarka w Polsce, posiadająca wrodzony czar i nieprzepartą siłę wyrazu w interpretacji, wystąpi w Krakowie we czwartek 23 i w piątek 24 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź występów znakomitej artystki wywołała w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie.

— **PIERWSZY KONGRES HISTORJI LITERATURY.** Donoszą z Paryża: Międzynarodowa komisja do spraw historji literatury nowoczesnej, której przewodniczącym jest profesor F. Baldensperger z Paryża, organizuje w Budapeszcie z okazji dorocznego zebrania międzynarodowego komitetu nauk historycznych kongres historji literatury. Odbędzie się on w dniach od 21 do 23 maja br. Program prac kongresu przewiduje rozpatrzenie metod badania historji literatury. Informacyj udziela P. Van Tieghem, 47, Boulevard Garibaldi, Paryż (XV), lub p. Hankiss, profesor uniwersytetu w Debreczynie (Węgry).

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Der Tojber" (ceny zniżone).
Środa: „Der Tojber" (ceny zniżone).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Mayerling" (ceny zniżone).
Środa: „Mayerling" (ceny zniżone).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Odkupienie" (Renee Adorce, John Gilbert, Eleonora Boardman, Conrad Nagel).

SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek (Vlast Burian).

UCIECHA: „Dziś w nocy ewentualnie...„ (Jenny Jugo, Zygfryd Arno, Jan Riemann i Fritz Schultz).

WANDA: „Na Zachodzie bez zmian" (Louis Wolheim, Lewis Ayres, Slin Summervill).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Męczennica namiętności" (Marlena Dietrich).

CORSO: „Czerwony Błazen" (według powieś Ales. Błażejewskiego — film polski).

WARSZAWA: „Walka ze skutkami prostytu z odczytem dr. med. Marty Grabowskiej (o 5 i 7 wstęp dla kobiet, o 9 dla mężczyzn).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 20 kwietnia.

Rynek akcyjny

wykazywał w tygodniu ubiegłym dość znaczną depresję, spowodowaną zupełnym brakiem popytu przy większej niż zwykle podaży. Szczególnie silnie obniżyły się akcje Banku Polskiego, straciły bowiem 7 zł. na sztuce. Kursy innych papierów bankowych utrzymały się na niezmienionym poziomie. W dziale akcyj przemysłowych uległy zniżce **Lilpopy, Starachowice i Warszawski Cukier.**

Papiery o stałem oprocentowaniu,

a to zarówno listy zastawne, jak i pożyczki państwowe były ruchliwe i miały naogół usposobienie mocne. Notowano (pierwsza cyfra z 11. druga z 18 kwietnia br.): **Akcje:** Bank Polski 130 — 124, Bank Zachodni 65, Bank Zw. Spół. Zarob. 65, Bank Handlowy 108, Warszawski Cukier 29 — 28 i pół, Węgiel 32, Lilpopy 21,25 — 20,50, Modrzejów 7, Starachowice 12 — 11,75; **Papiery procentowe:** 4 proc. Poż. Inwest. 88,00 — 88 i pół, 5 proc. Poż. Konwers. 49,50 — 49.25, 6 proc. Poż. Dolarowa 73,00 — 72,25, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 83,75 — 82,75, 10 proc. Poż. Kolejowa 104,50, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 52,30 — 52,35, 8 proc. T. K. m. Warszawy 73,00 — 72,90. Kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej uległy z wyjątkiem 6 procent. Poż. Dol. dość znacznej zniżce. W dniu 16 bm. notowano (cyfry w nawiasie z 9 bm): 6 proc. Poż. Dolarowa 70 3/4, (70), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 80 1/8 (80, 3/4), 8 proc. Poż. (Dillonowska) 83 i pół (86), 7 proc. Poż. m. Warszawy 63 i pół (64 i pół), 7 proc. Poż. Śląska 64 (64).

Ogólny obrót akcjami na giełdzie pieniężnej w Warszawie wynosił w marcu 1,246 tys. zł., gdy w lutym 1,310 tys., a papierami procentowemi 6.464 tys. wobec 8,189 tys. zł. w lutym br. W dniu 16 b. m. zostały skreślone z ceduły giełdy pieniężnej w Warszawie akcje następujących towarzystw: Zakłady Chemiczne „Grodzisk", Polskie Towarzystwo Elektryczne, Stąporków, Ortwein, Karasiński i Ska, oraz Zakłady Ceramiczne „Pustelnik".

Giełdy zagraniczne

miały naogół usposobienie mocne. **W New Jorku** prawie wszystkie papiery wykazały zwyżkę. Akcje kolejowe mimo zapowiedzianej redukcji taryfy osobowej, cieszyły się dużym popytem. Gotówka dzienna 1 i pół proc. w stosunku rocznym. **Londyński rynek akcyjny** wykazywał również tendencję mocniejszą. Papiery państwowe były słabsze, wskutek zniżki kursu funta w New Jorku i Paryżu. Gotówka dzienna 2 proc., dyskonto prywatne 2.5/8. **Giełda paryska miała tendencję niejednolitą.** Papiery państwowe utrzymane. Waluty bez zmian z wyjątkiem funta, który był w dużej podaży przy niższych notowaniach. **W Berlinie** pod koniec okresu sprawozdawczego nastąpiła dość znaczna depresja. Większość akcyj straciła po kilka punktów. Do osłabienia się tendencji przyczyniły się głównie wiadomości o mającej być wkrótce ogłoszonej subskrypcji na pożyczkę wewnętrzną. Pieniądz dzienny 5 do 7 proc.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz

(banknoty, dewizy i monety) w marcu znacznie wzrosły, wynosiły bowiem 58,151 tys. zł., gdy w lutym br. 36,526 tys., a w marcu 1930 r. — 44,992 tys. zł. W tygodniu ubiegłym zapotrzebowanie na waluty i dewizy było duże. Cały przydział uskuteczniał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas walut i dewiz Banku zmniejszył się w pierwszej dekadzie kwietnia o 15.8 milj. do 240,4 milj. zł., natomiast zapas złota wzrósł nieznacznie o 36 tys. do 562,9 milj. Obie te pozycje stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 10-go kwietnia 803,306,483 zł. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się równie o 14,6 milj. do 110.3 milj zł. Portfel wekslowy uległ dalszej silnej redukcji o 20,2 milj. (w ciągu marca o 27,4 milj.) do kwoty 550,847,602 zł.; zmniejszyły się również pożyczki zastawowe o 2 milj. do 83,3 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 32,8 milj. do 251,8 milj., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 48,8 milj. do 1,211,638,200 zł tak, że obie te pozycje wynosiły na 10 kwietnia łącznie zł. 1,463,428,001. Pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na 10 kwietnia 54,89 proc. (na 31 marca 65,36 proc.), pokrycie wyłącznie złotem 38,47 proc. (38,05 proc.), a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów 46,46 proc. (44,66 proc.).

Dewizy New Jork osiągnęły w okresie sprawozdawczym dalszą zwyżkę z 8,919 na 8,928, kabel New Jork podniósł się z 8,927 na 8,928. Dolary utrzymały się zarówno w obrotach oficjalnych, jakoteż prywatnych na poziomie 8,92 i pół. Za ruble złote płacono prywatnie 4,73 a za czerwońce sowieckie 0,45 — 0,43 dol. Kursy dewiz europejskich większym wahaniom nie ulegały i notowane były w końcu tygodnia następująco: Amsterdam 358,29, Londyn za 1 Ł. 43,36 3/4, Paryż 34,91, Praga 26,43 i ćwierć, Zurych 171,95, Stokholm 239,00, Wiedeń 125,49, Medjolan 46,75, Berlin 212,54.

A. Z. W.

—oOo—

Sprawa godzin handlu

W jednem z pism warszawskich czytamy: Projekt ustawy w sprawie nowego określenia godzin na prawo handlu dotychczas nie wyszedł z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, gdzie znalazł się w ostatecznem opracowaniu z uwzględnieniem poprawek wniesionych przez inne resorty. Tak więc, jeśli chodzi o projektowane przedłużenie pracy w firmach handlowych do godz. 8-mej wiecz. z tem, by się praca rozpoczynała o godzinę później to projekt taki nie uzyskał zgody Ministerstwa Pracy i O. S., gdyż zachodziła obawa przekraczania tego przepisu. Również organizacje kupieckie nie uważały tego przepisu za wyjątkowo ważny. Zredukowano również przewidziane w poprzednim projekcie umożliwienie handlu w niedzielę, **ograniczając te możliwości do sklepików spożywczych.** Pozatem skreślono cały szereg innych punktów i uprawnień dla władz administracji ogólnej, wobec czego cały ten projekt stracił właściwie wszelką wartość życiową. Z tego też powodu prawdopodobnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie przedkłada projektu ustawy na Radę Ministrów.

Stan zasiewów uległ pogorszeniu

Na podstawie tymczasowych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego oraz sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny stwierdza, że miesiąc marzec miał naogół temperaturę niższą od średniej wieloletniej, oraz stosunkowo nieznaczną ilość opadów z wyjątkiem północno- wschodniej części kraju. Ilość słońca, a zwłaszcza ciepła, była niedostateczna dla wegetacji roślin.

Około 5-go kwietnia pokrywa śnieżna jeszcze nie zeszła całkowicie z pól. Dzieki powolnemu topnieniu śniegu, stan wilgoci w roli był dostateczny. W okresie około 5-go kwietnia roboty wiosenne w polu naogół nie zostały jeszcze rozpoczęte. Zasiewy wiosenne ulegają znacznemu opóźnieniu.

Stan zasiewów ozimych na 5-go kwietnia przedstawiał się gorzej od stanu w odpowiednim okresie roku ubiegłego. **W porównaniu ze stanem z połowy marca br. stan zasiewów obecnie uległ pogorszeniu** i przedstawia się w stopniach kwalifikacyjnych następująco: (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły), (pierwsza cyfra z 5. IV, druga z 15. III br.) pszenica ozima 3,1 (3,4), żyto ozime 3,2 (3.4).

Zadłużenie rolnictwa polskiego

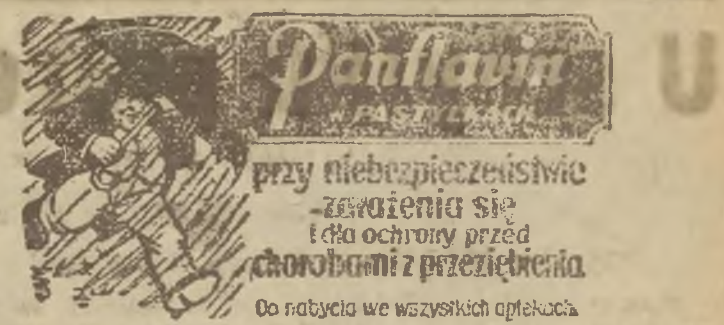
Według urzędowych danych statystycznych wynosi ogólne obciążenie kredytowe rolnictwa polskiego 2,235 milj. zł. (czyli 250 milj. dolarów). Z tego zadłużenie krótkoterminowe wynosi 935 milj. zł., zaś zadłużenie długoterminowe wynosi 1,300 milj. zł. Udział banków państwowych w kredytach rolniczych jest bardzo wysoki, gdyż z kredytów krótkoterminowych przypada na banki państwowe 591 milj. zł., zaś z kredytów długoterminowych 745 milj. zł.

Średnio wynosi zadłużenie rolnictwa polskiego 91,2 zł na 1 ha użytków rolnych.

Liberalniejsza polityka kredytowa Stanów Zjednoczonych

„Hamburger Nachrichten" z 13 bm. donoszą z Nowego Jorku, że Bank Federalny obniżył stopę od akceptów bankowych z terminem 45 — 90-dniowym o 1,8 proc. tj. do 1 i pół proc. Fakt ten wywarł na Wall Street wielkie wrażenie. Jest to bowiem najniższa stopa w dziejach systemu banków federalnych. Zdaniem kół finansowych zniżka ta nie jest bez związku z rokowaniami, jakie toczyły się między Bankami Federalnemi a gubernatorem Banku Angljі Normanem. W każdym bądź razie zaś uważać ją należy za dowód, że Banki Federalne zdecydowały się do liberalniejszej polityki kredytowej.

——ogo——



Dr. med. Maksymiljan Herbst
specjalista chorób kobiecych i akuszer
I. sekund. szpitala powszechnego
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29
(dom WP. Dr. Flisa) ord. od 2—6. 945z

RADJO

WTOREK, 21 KWIETNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy. (PAT), 11,58 Sygnał Hejnał, program, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 14,15 Kom. gosp. 14,35 „Chwilka lotnicza" (młodzi modelarze, a rozwój lotnictwa) — wł. Baliński, 24,50 „Zagadki życia" — M. Białęcki, 15,30 Mla maturzystów: "Z. Krasiński" (II) — prof. K. Górski i 15(,50 „Polska, a Francja" prof. H. Mościcki, 16,10 Dla rybaków, 16,15 Gramof. 16,45 Konkurs śpiewaczy stacji krakowskiej: pp. I. Launhardtówna (Wolf, Grieg), J. Ilnicka, Meyerber, R. Strauss, I. Radowska (Paderewski, Różycki), 17,15 „Zwalczania marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznem" — Dyr. J. Smigielski, 17,45 Koncert symf. ork. Filh. warsz. dyr. J. Oziminski: muz. Griega, 18,45 Rozmait. komun. 19,10 „Emigracja polska do Urugwaju" Dr. A. Müller, 19,25 Gramof. 19,35 Dziennik prasowy, 19,50 Feljet. krajoznawczy (z Warszawy), 20,05: Lekkie piosenki chóru Dana (Gordon, Dan), 20,30 „Pajace" Leoncavalla (gramof. wykon. artyst. „Scali" w Medjolanie), Komun. polic. sport. meteor. 23 Muz. taneczna.

Katowice (408,7) 11,40—16,10 p. Kraków, 16,10 „Bajeczka o kurczątku" (Ciocia Hela), 16,25 Gram. 17,15 p. Kraków, 17,45 Koncert (p. Kraków), 18,45 Odcinek powieści, 19,15 „Tatry w poezjach Tetmajera", 19,35 Dziennik pras. 19,50 p. Kraków, 20,05 Piosenki p. Kraków, 20,30 Opera (p. Kraków), 23 Muz. tan.

Lwów (380,7) 11,58—16,35 p. Kraków, 16,35 Dla najmłodszych, 16,55 Koncert 9-letniego Z. Szymanowicza, 17,45 Koncert (p. Kraków), 18,45 Rozmait. 19,10 „Wojna o miedzę", 19,25 Gramof. 19,35, 19,50 p. Kraków, 20,05 Piosenki (p. Kraków), 20,30 Opera (p. Kraków), 23 Muz. tan.

Budapeszt (550,5) 12, 17,25 Muz. 19,30 Opera.

Londyn (261,3) 14, 17, 20,45, 23,40 Muz.

Sztokholm (435,4) 17,30, 19, 19,50 Muz.

Rzym (441,2) 17 Muz. 20,40 Opera.

Lathi (1800) 17,25, 18,40, 19,05 Koncerty.

SPRAWY EMIGRACYJNE

Zamknięcie emigracji do Australji

Rząd australijski opracował nowe przepisy imigracyjne do Australji, na **podstawie których ograniczona została imigracja z całego szeregu krajów, m. in. z Polski, Grecji, Estonji, Czechosłowacji, Italji i Rosji Sowieckiej.**

Na podstawie tych przepisów, federalne władze emigracyjne wielkobrytyjskie wstrzymały zupełnie imigrację do Australji do czasu, gdy sytuacja ekonomiczna w tym kraju polepszy się o tyle, by można było cofnąć to zarządzenie.

Obecnie do Australji mogą wyjeżdżać **tylko żony i dzieci osób, zamieszkujących już w Australji.**

JAJA ROSYJSKIE W AUSTRJI. Konflikt z powodu zakazu przywozu jaj rosyjskich został w ten sposób załagodzony, że rząd austrjacki cofnął zakaz przywozu jaj rosyjskich, znajdujących się nad granicą, lub też będących w drodze do Austrji, wzamian za co rząd sowiecki obiecał nie cofać zamówień, poczynionych u przemysłowców austrjackich. Ułożono się nadto, by w najbliższym czasie rozpoczęte zostały rokowania celem skontyngentowania przywozu jaj rosyjskich do Austrji.

U schyłku procesu w Düsseldorfie

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy)

Düsseldorf 19 kwietnia.

PARADOKSALNE CURIOSA PROCESU

Proces Piotra Kürtena stanowi unikat w historji sławnych afer kryminalnych. Chciałbym zwrócić teraz uwagę na cały szereg niezwykle ciekawych, możnaby nawet powiedzieć jedynych w tym procesie okoliczności. Zwykle oskarżony, walcząc o swe życie, usiłuje wykazać swe alibi, albo też w inny sposób obalić akt oskarżenia, zwłaszcza w procesach, w których niema świadków bezpośrednich, a które opierają się wyłącznie tylko na poszlakach. W procesie Kürtena role się wprost zmieniły. Kürten opowiada szeroko i długo, zatrzymuje się z lubością nad każdym szczegółem zbrodni, a prokuratorja musi potem badać, czy spowiedź Kürtena polega na prawdzie. Dochodzi nieraz do wprost paradoksalnych sytuacyj. Gdy zeznawał np. komisarz Momberg, oskarżony uzupełnił potem jego zeznania, powołując się na to, że z daleka przypatrywał się całej komisji śledczej, która przybyła na miejsce, gdzie została pochowana jedna z jego ofiar. Komisarz jako świadek wykluczył możliwość, by ktoś obcy mógł obserwować pracę komisji śledczej. Oskarżony przytoczył na to takie szczegóły, że komisarz musiał potem przyznać rację oskarżonemu. Zdarza się też, że prokurator wystawia świadectwo prawdomówności oskarżonemu, który kwituje ten komplement wdzięcznym uśmiechem.

PROF. FREUD NIE CHCIAŁ PRZYJECHAĆ DO DUESSELDORFU

Przewodniczący prowadzi rozprawę nader rzeczowo. Widać, że chodzi mu tylko o ustalenie faktów i nie zapuszcza się w żadne dociekania psychologiczne. Rezultatem tego jest monotonja procesu, który z początku otoczony był mgłą tajemniczości, ale gdy się przebił przez gęste opary krwi, stał się — prawie że nudny. To, co w tym procesie teraz najbardziej interesuje — psychika oskarżonego — zeszło na plan dalszy. Dopuszczono do rozprawy kilku dyrektorów więzień i kilku psychjatrów. Obrona ze swej strony zaproponowała innych psychjatrów, atoli sąd wniosek obrony odrzucił. Obrona miała nawet zamiar zwrócić się do profesora Freuda z prośbą, by przybył na proces i na podstawie bezpośrednich obserwacyj wydał swe orzeczenie. Atoli prof. Freud propozycję tę odrzucił.

ŻONA MORDERCY

Postępowanie dowodowe prawieże już zamknięte. Przesłuchano już wszystkich świadków. Niestety nie zjawił się najciekawszy świadek — żona oskarżonego. Nikt właściwie nie wie, gdzie się ona obecnie znajduje. Ciekawą jest rzeczą, że tak obrona jak i prokuratorja wzajemnie sobie pomagają, a żadna ze stron nie zażądała osobistego stwiennictwa świadka. Prokuratorja nie chce skompromitować policji, którą przewód sądowy bardzo oszczędza, chociaż opinja publiczna nie podziela wcale tej pobłażliwości trybunału, a obrona inne ma znowu powody, by zadowolić się odczytaniem zeznań żony oskarżonego przed policją. Pani Kürten przedstawia swego męża jako człowieka porządnego. Przed małżeństwem był jej bardzo nieprzyjemny, ponieważ był bardzo natarczywy, ale małżeństwo ułożyło się dobrze, ponieważ ona była posłuszna jego życzeniom. Stało się to tylko dlatego, ponieważ mąż ją raz porządnie obił. Pani Kürten podkreśla dalej, że Kürten nie znał jej życia poprzedniego — zasądzona była za zabójstwo, — a ona też nie wiedziała, że mąż jej był kilkakrotnie karany. Wreszcie oświadczyła pani Kürten przed policją, że mąż chciał jej raz brzytwą poderżnąć gardło, ponieważ oświadczyła, że nie jest z nim szczęśliwą. Kilka dni przed aresztowaniem powiedziała pani Kürten do męża, że gdyby wiedziała kto jest tym nędznikiem, który ma na sumieniu tyle ofiar, poszłaby natychmiast na policję i zdradziłaby go, by otrzymać premję. Kürten na to nic nie odpowiedział. Nieraz przedstawiał ją mąż jako siostrę, ale ona zawsze zaprzeczała. Mąż jej też nieraz opowiadał o swoich stosunkach z innemi kobietami, ale ona pogodziła się z tem, że mąż jest „lekkomyślny“. M. in. opowiedziała pani Kürten, że mąż jej dbał przedewszystkiem o elegancję stroju. Gdy wychodził, zawsze zabierał ze sobą szczotkę do czyszczenia butów. Świadek sobie przypomina, że mąż jej wrócił po zamordowaniu Marji Hahn w elegancko wyczyszczonych butach. Pani Kürten liczy obecnie lat 51, jest więc o trzy lata starsza od swego męża.

DLACZEGO TRYBUNAŁ ZARZĄDZIŁ ZNOWU ROZPRAWĘ TAJNĄ?

Jutro, tj. w poniedziałek odbędzie się znowu tajna rozprawa. Przeciwko ogłoszeniu tajności rozprawy poniedziałkowej założyli dziennikarze protest. Sąd prawdopodobnie nad tym protestem przejdzie do porządku dziennego, gdyż ma być przesłuchana Marja Butlik tj. owa służąca, dzięki której policji udało się wpaść wreszcie na ślad Kürtena. Ma też być przesłuchany świadek, który z Kürtenem siedział w jednej celi więziennej, a który zeznać chce o anormalnych skłonnościach oskarżonego. Zeznania tych świadków mogą wydać na jaw szczegóły, które są dla policji nieprzyjemne. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że policja dołożyła wszelkich starań, by rozprawa była tajna.

H. P.

DZIŚ W RADJO (dn. 21|IV b. r.)
Godz. 20.00
Chór Dana

Sensacyjny pamiętnik angielskiego szpiega Reiley'ego

Liczne pisma zagraniczne zamieszczają sensacyjne wspomnienia Sidneya Georga Reiley'ego, najbardziej interesującej postaci w galerji szpiegów europejskich. Reileyemu udało się swego czasu wniknąć w szeregi sowieckiej czerezwyczajki i potrafił zyskać sobie zaufanie nawet wśród najwyższych sfer sowieckich, wśród których pracował pod nazwiskiem „towarzysza Relińskiego“.

„Reliński“, a raczej Sidney Reiley postanowił obalić rządy bolszewickie przy pomocy wojsk łotewskich i wypracował też odnośny plan. Usiłowania jego jednakowoż na nic się nie zdały i wkrótce stał się on ofiarą bolszewików i zginął gdzieś na prowincji z ręki czekistów. Według innej wersji Reiley rozstrzelany został w Moskwie. Są jednak tacy, którzy twierdzą, że Reiley żyje gdzieś na Syberji, dokąd udało mu się zbiec).

Żona jego, była tancerka, Pepita Bobadillo, powierzyła pamiętnik Reiley'ego angielskiej ajencji „London General Press“.

—

Postać Sidneya Reiley'ego otoczona jest aureolą współczesnego romantyzmu. W czasie wojny pracował on na terenie Niemiec jako jeden z najzdolniejszych ajentów wywiadu koalicyjnego. Pojawił się również w Petersburgu, gdzie uważany był za najelegantszego człowieka.

W pierwszej części swych wspomnień Reiley opowiada o pierwszych swych przeżyciach w Rosji sowieckiej.

—

„Do Rosji zostałem wysłany w celu wykrycia planów, jakie układali przywódcy bolszewizmu Lenin i Trocki. Państwa koalicyjne chciały wciągnąć Rosję sowiecką do wojny z Niemcami, obawiając się, że Niemcy, po zaprzestaniu działań wojennych na wschodzie, będą znacznie wzmocnione. Zadania, które mi powierzono było zupełnie jasne, ale zarazem bardzo trudne. Miałem wywołać powstanie przeciwrewolucyjne w Rosji, wykorzystując rozkład czerwonej armji, jaki wówczas coraz to bardziej się szerzył. Czerwonoarmiejcy masowo dezertowali z białych frontów. Zapoznawszy się z ogólną sytuacją, postanowiłem pozyskać niektóre oddziały wojskowe i przy ich pomocy opanować Moskwę. Sam opracowałem szczegółowy plan, którego autorstwo przypisywano Lokhardowi. Miałem na swych usługach wywiadowców w Kremlu, którzy informowali mię o tajnych naradach w gabinecie Lenina. Dostarczono mi również spisu osób uwięzionych w Butyrkach (więzienie moskiewskie). Głównym informatorem moim był pułkownik Fride, jeden z najbardziej wpływowych oficerów sowieckiego sztabu generalnego. Przez jego ręce przechodziły wiadomości z frontu archangielskiego, jak również z frontu Kołczaka i Korniłowa. Wszelkie rozkazy wojskowe i plany były skoncentrowane u niego i niejeden z tych ważnych dokumentów znalazł się wcześniej w Londynie, aniżeli w ręku oficera, dla którego był przeznaczony. Stopniowo zaciśniałem sznur na szyi bolszewików. Ale prawie w owym czasie następowały niepowodzenia. Zginął Korniłow, padł Kołczak, a armje białe rozpadły się. Lenin przystąpił do utrwalania socjalistycznego państwa.

Bolszewicy dowiedzieli się o działalności Reiley'ego i, aby niewygodny dla nich ten człowiek mógł być unieszkodliwiony, przedsięwzięto atak na poselstwo angielskie w Piotrogradzie. Reiley o tem pisze następująco:

„W domu spaliłem wszelkie papiery i dokumenty, poczem udałem się do angielskiego poselstwa w celu spotkania się z attache wojennej marynarki Cromym. Oznajmiłem mu, że oczekiwać go będę w cukierni Balkowa. Czekałem jednak bezskutecznie. Kapitan Cromy nie przybył, co bardzo było dla mnie dziwnem, gdyż znałem jego punktualność. Nie mogąc się nań doczekać, zdecydowałem się uczynić odważny krok — spotkać się z nim wprost w gmachu poselstwa angielskiego. Wyszedłszy z cukierni rozglądałem się na wszystkie strony. Atmosfera była czysta. Tylko na Włodzimierskiem przejeździe spotkałem grupę biegnących ludzi, przed którymi przechodnie ukrywali się w bramach domów. Na przedzie był wóz, z którego strzelano z karabinów maszynowych. Począłem pędzić w kierunku poselstwa angielskiego. Tu zobaczyłem straszliwy obraz. Przed domem leżało kilka trupów. Byli to żołnierze czerwonej armji. Naprzeciwko poselstwa stały cztery auta pancerne, a na końcu ulicy silny oddział czerwonoarmiejców. Drzwi poselstwa były wyłamane. Trupy czerwonoarmiejców przed poselstwem świadczyły o tem, że poselstwo broniło się rozpaczliwie. Nagle usłyszałem swe nazwisko: „A towarzyszy Reliński!“ — „Przyszliście popatrzeć się na nasz czerwony karnawał?“ — zapytują. — „Spóźniłem się jednak, co tu się stało?“. Towarzysz który oddawna mnie znał, ocierając pot z twarzy opowiadał mi, że oddział Czeki napadł na poselstwo angielskie, otrzymawszy rozkaz, aby za wszelką cenę znaleźć jakiegoś „Sidneya Reiley'ego“. Kiedy czekiści wkroczyli do gmachu poselstwa, sekretarz Woodgos wybiegł na drugie piętro i począł palić wszelkie papiery. Kapitan Comy zabarykadował się na korytarzu. Trzymając w ręku browning, sam przez 25 minut stawiał opór czerwonoarmiejcom, aż nareszcie padł, ugodzony kulą czekisty.

Otrzymawszy takie informacje postanowił natychmiast wyjechać z Piotrgrodu do Moskwy. Dalsze kartki pamiętnika zawierają opis tej podróży. (Ceps)

ZE SPORTU

TABELA KL. A. KZOPN-u

	Il. gier.	Pkt	Stos. br.
1) Makkabi	2	4	5:1
2) Legja	2	4	4:2
3) Podgórze	2	2	4:3
4) Wawel	2	2	2:2
5) Olsza	2	2	5:5
6) Korona	2	2	1:2
7) Krowodrza	2	0	3:6
8) Zwierzyniecki	2	0	1:4

II. DOROCZNY BIEG NA PRZEŁAJ NA TRASIE 3500 M.

Z Tarnowa donoszą nam: W niedzielę odbył się II. Doroczny Ogólnopolski Bieg na przełaj, organizowany przez sekcję lekkoatletyczną ŻTGS „Samson“ w Tarnowie, na trasie 3500 mtr. Wyniki były następujące: 1) Czubak (Wawel Kraków) czas 11.37, 2) Stec (Metal, Tarnów) 12 i cztery piąte, 3) Zagata (Metal, Tarnów), 4) Goldfinger (Makkabi, Kraków), 5) Gumienny (Metal, Tarnów), 6) Rysiewicz (Metal, Tarnów), 7) Fluhr (Samson, Tarnów). Startowało 12-tu.

NIEDZIELNE WYNIKI FOTBALOWE

Tarnów. Mistrz. Kl. A. Tarnovia—Jutrzenka (Tarnów) 2:1 (0:0).

Tarnów. Mistrz Kl. B. Metal—ŻMS. (Tarnów) 6:0 (2:0).

Jasło. Mistrz. Kl. B. Samson (Tarnów)—Czarni (Jasło) 1:1 (0:0).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc MAJ br.

Światowa konferencja poświęcona antysemityzmowi na uniwersytetach

W Nyon, w pobliżu Genewy, odbyła się, jak już donosiliśmy, druga konferencja akademików, zwołana staraniem „International Student Service" dla rozważenia kwestji żydowskiej, w szczególności zaś antysemityzmu na uniwersytetach.

Konferencję zagaił dziekan wydziału teologicznego uniwersytetu genewskiego prof. August Gompert, podkreślając zasługi p. Parkesa około przygotowania konferencji. W imieniu „International Student Service" powitał konferencję p. James Parkes, wyrażając ubolewanie, że niektóre grupy studentów nie wydelegowały swych przedstawicieli na konferencję. Pierwszy dzień obrad zakończył się referatem Dra Pierre Boveta o roli wyższej uczelni w życiu narodowem.

Drugi dzień konferencji nyońskiej poświęcony był omówieniu

stanowiska Żydów na uniwersytetach europejskich.

Wyczerpujący referat wygłosił p. Parkes. Żydowskie zagadnienie uniwersyteckie jest całkowicie nowoczesne. Dopiero pod koniec XIX stulecia pojawił się w Europie antysemityzm uniwersytecki, który przyjął charakter rasowy pod wpływem teoretyków tzw. nauki o rasach, jak Chamberlain i inni. Po wojnie światowej ruch antysemicki wzmaga się, a mimo że posługuje się argumentami politycznemi i rasowemi,

tło jego jest przedewszystkiem gospodarcze.

Mowca wyczerpująco omawia zarzuty wysuwane przeciwko Żydom, których czyni się odpowiedzialnymi w wypadkach, gdy winę słusznie ponosić powinny pojedyncze osoby lub drobne garstki. P. Parkes analizuje historyczne przyczyny, które złożyły się na to, iż większość Żydów skupiona jest w ograniczonej liczbie zawodów.

Na podstawie referatu p. Parkesa rozwinęła się dłuższa dyskusja. Charakterystyczne były wywody p. Schmadela (Niemcy), który przez długie lata był przywódcą ruchu akademickiego w Niemczech. Uważa on

antysemityzm za naturalną reakcję

narodu niemieckiego, który pragnie utrzymać w czystości niemiecką rasę. Uzasadniając antysemityzm, wypowiada się p. Schmadel przeciwko objawom gwałtu w tym ruchu i potępia napady na studentów Żydów. Jego zdaniem walka ta jest duchowa i winna być prowadzona środkami duchowemi.

Węgierscy studenci nieżydowscy nie byli na konferencji reprezentowani, o sytuacji na uniwersytetach węgierskich referował pewien asymilant żydowski, który w swych wywodach zaprzeczał(!), jakoby na wyższych uczelniach węgierskich zaznaczał się jakikolwiek ruch antyżydowski.

Na posiedzeniu wieczornem powieściopisarz A. Wegner wygłosił odczyt „O życiu żydowskiem w Palestynie".

W trzecim dniu konferencji omówił Dr. Stampel

stanowisko Żydów w polityce.

Na wstępie uzasadnił swą koncepcję, nie uznającą zasad równości i liberalizmu. Zdaniem Dra Stampla, każda narodowość, każda rasa ma swą odrębną plazmę. Na terenie politycznym Żydzi są najwierniejszymi zwolennikami liberalizmu i socjalizmu, zwalczają oni neokonserwatyzm oraz nacjonalizm. Mętne wywody Dra Stampla, oparte na swoistej teorji biologicznej, nacechowane były ideologją hitleryzmu. Mówca zarzuca Żydom ich wybitną grawitację ku pacyfizmowi, czem tłumaczy ich antyniemieckość. W dłuższym kontrreferacie Dr. Brodnitz broni koncepcji tego odłamu Żydów, który grupują się koło Zentralverein w Niemczech. Broni on praw Żydów, którzy wzrośli i wychowali się na kulturze niemieckiej i przyznają się do narodowości niemieckiej. Dr. Brodnitz zaznaczył, że wszystkich Żydów łączy idea pacyfizmu. Z ramienia sjonistów odpowiedział na wywody Dra Stampla Dr. Barth. Uważa on metodę referenta za

najbardziej dowolną i najmniej naukową.

Dr. Barth obala twierdzenie, jakoby nie można było być pełnowartościowym i wiernym obywatelem państwa niemieckiego, jeśli się jest Żydem i do tego żydostwa się przyznaje. Dr. Barth wyczerpująco omawia ideologję sjonistyczną.

Nad referatami odbyła się dyskusja, w której wzięli udział prof. Bovet, Parkes i Pobereżyski. Wszyscy wypowiedzieli się przeciwko sformułowaniom Dra Stampla.

Na konferencji reprezentowani byli studenci nieżydowscy z Niemiec, Czechosłowacji, Austrji i Polski, oraz studenci żydowscy ze wspomnianych krajów i z Francji, Węgier, Kanady, Anglji, Holandji, Stanów Zjednoczonych i Rumunji. W prezydjum konferencji zasiadali prof. Bovet, James Parkes, Dr. Kotschnik, Dr. Barth, Dr. Wroczyński (Polska), p. Teich i Dr. Schmadel.

Komitet przyjęcia Ch. N. Bialika

Z inicjatywy hebrajskiego klubu P.E.N. w Warszawie utworzony został w Polsce komitet przyjęcia na cześć wielkiego poety hebrajskiego Chaima Nachmana Bialika, który przybywa do Warszawy i Polski.

W skład komitetu weszli członkowie hebrajskiego klubu P.E.N. pp. Józef Heftman, J. Warszawiak, D. Z. Wajnberg, Jakób Kahan i Hilel Cejtlin. P. Aron Cejtlin, jako przedstawiciel żydowskiego klubu P.E.N., p. Juljan Wołoszynowski, jako przedstawiciel polskiego P.E.N.-klubu, dr. I. Gotlieb (sekcja żydowska syndykatu dziennikarzy), oraz B. Karliński (Związek Literatów i dziennikarzy Żydowskich).

Konferencja polsko-żydowska w Bostonie

Boston (ŻAT.) Odbyła się tu pierwsza publiczna konferencja komitetu „Dobrej Woli", który utworzony został celem zadzierzgnięcia serdeczniejszych stosunków między ludnością żydowską a nie-żydowską w Polsce. W skład komitetu wchodzi 15 Żydów i 15 Polaków. Komitet powstał z inicjatywy Federacji Żydów Polskich w Ameryce oraz kilku wybitnych osobistości polskich.

W konferencji uczestniczył konsul generalny Polski p. Marchlewski, przewodniczący Federacji Żydów polskich p. Benjamin Winter i dr. Tenenbaum z Nowego Jorku. Na czele grupy żydowskiej w bostońskim komitecie Dobrej Woli stoi p. Adolph Ulmann, zaś na czele grupy polskiej p. S. W. Wiśniewski.

Harry Sacher zachorował

Jerozolima (ŻAT.) Członek egzekutywy Agencji Żydowskiej p. Harry Sacher zaniemógł i z tego powodu odroczona została na kilka tygodni jego podróż do Londynu, gdzie miał brać udział w rokowaniach z rządem angielskim.

Sprawa delegacji arabskiej do Londynu

Jerozolima (ŻAT.) Jak się dowiaduje ŻAT., uchwała egzekutywy arabskiej o niewysyłaniu delegacji arabskiej do Londynu dla rokowań z rządem angielskim przyjęta została większością 16 głosów **przeciwko 14-tu, przyczem 20 członków egzekutywy nie było obecnych na posiedzeniu.** Sekretarze egzekutywy arabskiej **Auni bey Hadi i Dżmal Husseini** wypowiedzieli się za wydelegowaniem przedstawicieli egzekutywy do Londynu.

NIEBEZPIECZEŃSTWO SZARAŃCZY W PALESTYNIE. Z Ammanu donoszą, że w części wschodniej Transjordanji ukazały się wielkie chmary szarańczy. Podjęte zostały kroki, by rozpocząć walkę z niebezpieczeństwem szarańczy.

ZMIANY NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH POLICJI PALESTYŃSKIEJ. Jak się Ż. A. T. dowiaduje, naczelny komendant policji palestyńskiej pułk. Mavrogorda opuszcza w tym miesiącu swe stanowisko. Następcą jego ma być szef policji Spitzer. Jak donoszą, również komendant policji Saunders zgłosił prośbę o przeniesienie do innego kraju.

ZGON PROF. HERMANNA DESSAUA. W 75 roku życia zmarł w Berlinie profesor historji starożytnej na uniwersytecie berlińskim Hermann Dessau. Zmarły był uważany za jednego z najwybitniejszych znawców historji Grecji. Prof. Dessau był jednym ze współzałożycieli Akademji Nauk Judaistycznych w Berlinie.

SZEF BRYTYJSKIEJ FLOTY POWIETRZNEJ W PALESTYNIE. W Palestynie bawi obecnie szef lotnictwa angielskiego marszałek sir John Salmond. Jest to pierwsza wizyta szefa lotnictwa angielskiego w Palestynie. Sir Salmond dokonywuje inspekcji oddziałów floty powietrznej w Palestynie i Transjordanji.

PO NAPADZIE W JADŻUR. Stan zdrowia Izraela Izakowicza i Krelny Herszuk, którzy odnieśli ciężkie rany podczas napadu pod Jadżur, poprawił się do tego stopnia, iż oboje mogli już opuścić szpital w Haifie. Dwie ranne robotnice Belja Helman i Breina Halpern również wkrótce opuszczą szpital.

Ruch naturalny ludności w roku 1930

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w zeszycie XII Wiadomości Statystycznych dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w IV kwartale 1930 roku i w całym roku 1930.

W IV-ym kwartale małżeństw zawarto 79,441 (10,3 na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 248,730 (32,4 na 1000 ludności), zgonów 126,887 (16,5 na 1000 ludności), przyrost naturalny wynosił 121,843 (15,9 na 1000 ludności).

W całym roku 1930 małżeństw było 300,421 (9,7 na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 1,015,831 (32,8 na 1000 ludności), zgonów 490,370 (15,8 na 1000 ludności), przyrost wynosił 525,464 (17,0 na 1000 ludności).

W IV kwartale liczba małżeństw w porównaniu do IV kwartału roku poprzedniego uległa zniżce o 8,8 proc. i to we wszystkich grupach województw. W całym roku ubiegłym liczba małżeństw spadła zaledwie o 1 proc., utrzymując się na wysokim poziomie lat 1928 — 1929.

Liczba urodzeń w IV kwartale wykazuje niewielką zwyżkę w porównaniu do odpowiedniego kwartału roku 1929. Cały rok 1930 zamyka się zwyżką liczby urodzeń o 1,5 proc.

Liczba zgonów w IV kwartale wzrosła w stosunku do IV kwartału 1929 roku o 7,8 proc. i to na całym obszarze państwa. Należy zaznaczyć, że IV kwartał 1929 roku wogóle odznaczał się wyjątkowo niską liczbą zgonów. Ogólna liczba zgonów w roku 1930 wydatnie zmniejszyła się w porównaniu do roku 1929 (o 7,1 proc.), spadając do normy dotychczas w Polsce nienotowanej. Spadek nastąpił na całym obszarze państwa.

Przyrost naturalny spadł w IV kwartale w porównaniu do IV kwartału 1929 roku, ogólny natomiast przyrost w całym roku 1930 zwiększył się o 11,1 proc., osiągając liczby, nienotowane od roku 1925.

TĘPI MOLE w ZARODKU
MOLOTOX
LOTNY-CZYSTY-EKONOMICZNY
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
ST. ZELKOWICZ i S-KA. WARSZAWA. DŁUGA 9

NADESŁANE

CORTEBERT
ZEGAREK PRECYZYJNY
GRAND-PRIX. BARCELONA 1929

Pola Haubenówna Isak Kostman
Kraków
zaręczeni w kwietniu 1931 r. 611g

Z okazji zaręczyn p. T. Stelzerówny z Łańcuta z p. J. Tuchfeldem, stud. filoz. U. J. z Łańcuta serdecznie gratulują
946g Koledzy i Koleżanki.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Stuprocentowe zwycięstwa zjednoczonej listy narodowo-żydowskiej w Cieszynie

Z Cieszyna donoszą nam: W niedzielę odbyły się wybory kahalne do II Koła wybroczego, podczas których „Zjednoczona lista żydowska“ zdobyła wszystkie mandaty. Podobny sukces nienotowany dotychczas w tutejszej kronice wyborczej. Mandaty uzyskali pp.: dr. Stamberger, Treitler, Schramek, Silbermann, Neuger, Alt i Löfler, zastępcy Rostal, Glas, Lerner i Better. Udział w wyborach 95 proc. (D.)

———o———

Z ZAKOPANEGO.

(Kor wł.) W związku z „Miesiącem Sokołowa“ odwiedził nas onegdaj członek Egzekutywy org. Sjońskiej w Krakowie p. Dr. J. Frand, który z inicajtywy tut. Kom. Lokalnego wygłosił referat okolicznościowy — w bezinteresownie na ten cel użyczonej wielkiej sali pensjonatu państwa Stillów. Referat p. Dra Franda w formie i treści wypadł imponująco, za co tłumnie zebrana publiczność gorąco wywody jego oklaskiwała. Pobyt p. Dra Franda przyczynił się w znacznej mierze do ożywienia ruchu sjonistycznego w naszem mieście.

Na szczególną uwagę zasługuje obecnie u nas praca na rzecz K. K. L. skutecznie spoczywają w rękach energicznych i zdolnych pp. J. Hirschhaupta, H. Rosenhecka, J. Zwiklera i Z. Horowitza. Rozdano nowych 25 puszek, a przeprowadzona ostatnio zbiórka na rzecz K. K. L. świadczy o doskonałej organizacji na tem polu. (Ms.)

Z ŻYWCA.

(Kor. wł.) Dnia 12 bm. odbył się w naszem mieście zjazd org. „Hanoar Haiwri“, w którym wzięły udział gniazda z Bielska, Dziedzic, Milówki i Żywca. Z galilu krakowskiego przybyli tow. Fleischer i Singer. Po otwarciu zjazdu i przywitaniu gości przez tow. Fleischera witali zjazd Dr. Nehmer imieniem Gminy żydowskiej i Komitetu Lokalnego, Drowa Nehmerowa — Wiza, Mahler — komisji K. K. L. oraz Scharf imieniem żywieckiej organizacji Hanoar Haiwri. Popołudniu przybył na zjazd Prezes Egzekutywy Krakowskiej p. Dr. Schwarzbart, któremu młodzież zgotowała serdeczną owację. P. Dr. Schwarzbart przedstawił w krótkiem przemówieniu wielkie znaczenie młodzieży dla ruchu sjonistycznego i wzywał do dalszej pracy. Następnie zwiedził czcigodny gość w towarzystwie członków Komitetu Lokalnego tutejszy Dom Ludowy, szkołę żydowską i „gan jeladim“, poczem wyjechał do Bielska.

Z ramienia Wiza odbyło się ostatnio kilka odczytów.

Komisja K. K. L. przeprowadziła ostatnio akcję wpisu bł. p. Wilhelma Glasnera do Złotej Księgi Ż. F. N (Chad.)

ŻABOTYŃSKI W POLSCE

Przywódca sjonistów rewizjonistów Wł. Żabotyński przyjechał w piątek do Warszawy. W piątek wieczorem Żabotyński uczestniczył w posiedzeniu głównego zarządu sjonistów rewizjonistów w Polsce. Na posiedzeniu tem Żabotyński złożył sprawozdanie o obecnym stanie politycznym w sjoniźmie oraz w Palestynie. W niedzielę wyjechał Żabotyński z Warszawy do Kalisza, gdzie wygłosił odczyt. Żabotyński zabawi w Polsce kilka tygodni.

ECHA BRZEŚCIA.

Dnia 23 bm. odbędzie się przed sądem okręgowym w Radomiu, jako instancją odwoławczą, sprawa b. prezydenta Radomia Grzecznarowskiego i 16-tu radnych, którzy w pierwszej instancji zostali skazani za uchwalenie rezolucji w sprawie brzeskiej, na 1 do 3 miesięcy więzienia.

PŁK. KOSTEK BIERNACKI WYJEŻDŻA DO KARLSBADU.

„Il. K. Codz.“ donosi z Przemyśla: Wobec pogłosek, krążących o ciężkiej chorobie płk. Kostka-Biernackiego, dowiadujemy się, że płk. Kostek-Biernacki bawi w Przemyślu i wyjeżdża w najbliższym czasie do Karlsbadu na zwykłą k[illegible]cję.

W WALCE PRZECIW USTAWIE O FUNDUSZU DROGOWYM.

Wileński związek autobusów komunikacji zamiejscowej postanowił wstrzymać komunikację na wszystkich linjach zamiejscowych zrzec się swych rozkładów jazdy, zwrócić numery i dowody rejestracyjne autobusów urzędom administracyjnym do czasu odwołania, względnie nowelizacji ustawy o funduszu drogowym

FALA ZMYŁA Z MOSTU PRZEJEŻDŻAJĄCEGO WŁOŚCIANINA.

Z Wilna donoszą: Onegdaj w nocy powracał do domu furmanką mieszkaniec kolonji Kołomyckie powiatu lidzkiego Jan Raubo wraz ze swym synem Janem. W odległości 2 i pół kilometra od Radunia Raubo zmuszony był przejeżdżać przez niepołączony most na rzecze Raduńce, przez który z powodu ogromnego przyboru płynęła woda. W chwili, gdy Raubo znadjował się na środku mostu nadpłynęła ogromna fala z krą lodową, która wyrzuciła go z wozu i wrzuciła w zimne odmęty. Jadący za nim syn rzucił się na ratunek, lecz wydobył już tylko trupa.

PROCES PRZECIWKO B. POSŁOWI WIECZORKOWI

Katowice. (PAT) Dn. 21 bm. odbędzie się rozprawa sądowa przeciwko b. posłowi komunistycznemu do Sejmu śląskiego Józefowi Wieczorkowi, oskarżonemu o zdradę główną. Wieczorek przebywa obecnie w więzieniu katowickiem.

DYREKTOR ZAKŁADÓW KS. PSZCZYŃSKIEGO PRZED SĄDEM.

Katowice. (PAT). Rozprawa odwoławcza przeciwko b. generalnemu dyrektorowi zakładów ks. Pszczyńskiego Arcolowi Pistoriusowi wzbudziła tu żywe zainteresowanie. Akt oskarżenia zarzuca Pistoriusowi, że w marcu ub. roku gdy władze zmniejszyły kopalniom pszczyńskim kontyngent dostarczanego węgla dla kolei, dyrektor Pistorius, donosząc o tem w piśmie podległym mu kopalniom zaznaczył, że stało się to na skutek interwencji wojewody śląskiego. Na dzisiejszej rozprawie po przesłuchaniu oskarżonego przewodniczący odroczył sprawę do 25 bm. celem przesłuchania 2 urzędników Min. Przem. i Handlu oraz wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego.

AFERA DYREKTORA MIĘDZYNAROD. INSTYTUTU WYDAWNICZEGO.

Z Katowic donoszą: W związku z wykrytą niedawno aferą w międzynarodowym instytucie wydawniczym w Katowicach i tajemniczą ucieczką zagranicę dyrektora Edmunda Wohlfeilera, zastępujący obwinionych o nadużycia adw. Ziółkiewicz wyjednał w prokuraturze list żelazny dla Wohlfeilera, wobec czego powrócił on do Katowic celem złożenia zeznań.

4 MILJONY ZŁOTYCH KARY ZA OSZUSTWO SPIRYTUSOWE.

Warszawski „Express Poranny“ donosi: W Tomaszowskiej fabryce sztucznego jadwabiu w Tomaszowie, toczyło się od szeregu tygodni śledztwo w związku z wykrytą aferą spirytusową.

Afera polegała na tem, iż firma wykorzystywała otrzymywany z monopolu spirytus przeznaczony wyłącznie do celów wewnętrznych dla innych celów, nielegalnych.

Śledztwo zostało już ukończone i według dotychczasowych informacyj Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu, prawdopodobnie zostanie skazana na zapłacenie skarbowi państwa grzywny, w wysokości 4 miljonów złotych. Niezależnie od tego sprawa została skierowana do prokuratora.

SEKRETARZ SĄDU PODPALACZEM.

W niedzielę o godz. 3-ej nad ranem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Młynarskiego, w miejscowości Dyry, w powiecie lublinieckim. Ogień w krótkim czasie strawił kilka budynków gospodarczych, maszyny rolnicze, oraz zapasy zboża. Przeprowadzone dochodzenie dało sensacyjny wynik. Okazało się, że Młynarski ubezpieczywszy przed niedawnym czasem budynki na wysoką sumę, podpalił je dla uzyskania premji asekuracyjnej. Młynarski jest **sekretarzem sądu apelacyjnego** w Katowicach. Dochodzenia prowadzi policja.

PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO.

Łódź. (PAT). Onegdaj nieznany osobnik, około 50 lat, stanął na barjerze mostu na rzece Burze i szybkim ruchem zadał sobie długim nożem cios w brzuch, poczem rzucił się do rzeki. Po godzinie udało się odnaleść zwłoki samobójcy. Nie znaleziono przy nim żadnych dowodów tożsamości.

MARIENBAD WŁASNOŚCIĄ PAŃSTWA.

Donoszą z Pragi: Sprawa wywłaszczenia słynnego zdrojowiska Marianske Lazne (Marienbad), które należało do kalsztoru w Tepl i przez ten klasztor przez wiele lat było prowadzone, została rozstrzygnięta definitywnie na niekorzyść klasztoru.

Na podstawie przepisów reformy rolnej zdrojowisko to zostało zasekwestrowane jeszcze w r. 1926. Klasztor decyzję tę zaskarżył. Obecnie po licznych badaniach, urząd ziemski poprzednią swą decyzję całkowicie zatwierdził.

JÓZEF ROTH 53

HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

Sąsiedzi słysząc, że Mendel tak krzyczy i stuka, i widząc szaro niebieski dym. który szparami i szczelinami drzwi przedostawał się do klatki schodowej, zapukali do Singera wołając, żeby otworzył. On jednak ich nie słyszał. Oczy jego napełniał dym ognia, a w uszach dudnił mu jego własny wielki i bolesny triumf. Sąsiedzi gotowi już byli sprowadzić policję, kiedy jeden z nich rzekł:

— Zawołajmy jego przyjaciół! Oni siedzą u Skowronnka, może doprowadzą tego biedaka z powrotem do rozsądku!

Kiedy przyszli przyjaciele, Mendel rzeczywiście się uspokoił. Odsunął rygiel i wpuścił ich. Weszli po kolei, tak jak zawsze zwykli byli wchodzić do izby Mendla: Menkes, Skowronnek, Rottenberg i Groschel. Zmusili Mendla, żeby siadł na łóżku, sami też usiedli obok niego i przed nim, a Menkes przemówił:

— Co się z tobą dzieje, Mendel? Dlaczego wzniecasz ogień? Czemu chcesz podpalić dom?

— Chcę spalić więcej, niż jeden dom i więcej niż jednego człowieka. Zdziwicie się, gdy wam powiem, co ja naprawdę zamierzam spalić. Zdziwicie się i powiecie: — Mendel oszalał tak samo, jak jego córka. — Lecz ja zapewniam was: nie jestem obłąkany! Ja byłem obłąkany, dłużej niż przez sześćdziesiąt lat byłem obłąkany, a dziś już nie jestem.

— Więc powiedz nam, co chcesz spalić?

— Boga chcę spalić!

—Z ust wszystkich czterech słuchaczy jednocześnie wyrwał się okrzyk. Nie wszyscy z nich byli tak pobożni i bogobojni, jakim zawsze był Mendel. Wszyscy czterej dość długo już mieszkali w Ameryce, pracowali w sobotę — myśl ich skierowana była na pieniądze, a na ich starej wierze leżał już gęsty, wysoki i szary kurz świata. Zarzucili wiele zwyczajów, przekroczyli już niejedno prawo, grzeszyli słowami i ciałem. Atoli Bóg mieszkał jeszcze w ich sercach. Więc kiedy Mendel bluźnił Bogu, zdawało im się, że swe ostre palce zapuszcza w ich nagie serca.

— Nie bluźnij, Mendlu! — odezwał się po długiem milczeniu Skowronnek. — Ty wiesz lepiej ode mnie, bo o wiele więcej uczyłeś się, że ciosy Boga mają ukryty sens. My nie wiemy, zaco On nas karze.

— Ale ja wiem — odrzekł Mendel — Bóg jest okrutny, a im więcej go słuchamy, tem surowiej się z nami obchodzi. Jest potężniejszy od potężnych i paznokciem małego palca może ich zabić, ale tego nie czyni. On tylko słabych chętnie niszczy. Słabość człowieka drażni jego siłę, a posłuszeństwo budzi jego gniew. On jest wielki, okrutny isprawnik. Gdy przestrzegasz jego praw — mówi, że robisz to tylko dla własnej korzyści. A gdy przekroczysz choć jedno jedyne przykazanie — ściga cię setką kar. Gdy go chcesz przekupić, wytacza ci proces. A gdy postępujesz z nim uczciwie — czyha na łapówkę. W całej Rosji niema gorszego isprawnika!

— Przypomnij sobie, Mendlu, — zaczął Rottenberg — przypomnij sobie Hioba. Jemu przydarzyło się coś podobnego. Siedział na gołej ziemi z głową posypaną popiołem, a rany bolały go tak, że tarzał się po ziemi, jak zwierzę. I on również bluźnił Bogu. A przecież była to tylko próba. Cóż wiemy o tem, co dzieje się tam na górze? Może Zły stanął przed Bogiem i rzekł tak, jak wtedy: Trzeba skusić jakiegoś sprawiedliwego. — A pan rzekł: „Spróbuj to uczynić z Mendlem, moim sługą“.

— I widzisz — wtrącił Groschel, — że twoje wyrzuty były niesłuszne, ponieważ Hiob, gdy go Bóg zaczął doświadczać, nie był słaby, lecz potężny. Ty też nie byłeś słaby, Mendlu. Twój syn miał sklep, miał dom towarowy, z roku na rok stawał się bogatszy. Twój syn, Menuchim, był na drodze do wyzdrowienia i już, już miał przyjechać do Ameryki. Ty byłeś zdrów, twoja żona była zdrowa, twoja córka była piękna i już miałeś znaleźć męża dla niej.

— Groschel, dlaczego rozdzierasz mi serce? — odparł Mendel. — Dlaczego teraz, kiedy już nic z tego niema, wyliczasz wszystko, co kiedyś było? Moje rany jeszcze się nie zabliźniły, a ty już je rozrywasz!

— On ma rację — rzekli trzej pozostali, jakby z jednych ust. (C. d. n.)

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 27	KWIECIEŃ 21 Wtorek 4 Ijar 5691	Zachód słońca 18 m. 42

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76, i Kalwaryjska 27.

— ZE STOWARZYSZENIA ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIERÓT ŻYD. (DIETLA 64). Na odbytem onegdaj posiedzeniu nastąpiło ukonstytuowanie się Wydziału, którego skład jest obecnie następujący: Dr. med. Landau Rafał prezes, Kurzman Dawid wiceprezes, Grossowa Janina wiceprezesowa, dr. Ripp Leon sekretarz, dr. med. Epstein Maurycy zast. sekretarza. Ohrenstein Chaim skarbnik, Biegeleisenowa Amalja zast. skarbnika. Członkowie Wydziału: Aleksandrowicz Zygmunt, Amster Chaim, Baumingerowa Lotta, Birnbaum Pinkus, Bornstein Lippman, Englardowa Amalja, drowa Englenderowa Jenny, Fränklowa Fanny, prof. Friedländer Michał, dr. med. Goldgartowa Aurelja, Hechtowa Jetti, Holzerowa Pola, Kanarkowa Anna, Karmelowa Rachela, Klein Salomon, Lax Józef, Markus Izrael, drowa Methowa Antonina, Nüssenfeldowa Regina, inż. Possowa Helena, Schreiberowa Toni, Schenkerowa Gustawa, Żmigród Maurycy. Komisja rewizyjna: Dr. Abeles Alojzy, dyr. Pineles Aba, dr. Deiches Adolf.

— Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa przy licznym udziale członków. Na początku zebrania Zarząd Towarzystwa złożył w darze Muzeum Narodowemu imieniem Towarzystwa zakupione z wkładek członkowskich dwa cenne zabytki przemysłu artystycznego: piękną wazę fajansową z w. XVIII. zdobną dekorem kwiatowym wyrobu fabryki w Pruszkowie i zegar stołowy z w. XVIII. doskonale zachowany, wykonany przez Jakóba Steigera w Lublinie. Należy dodać, że w Muzeum Narodowem dotąd ceramika pruszkowska nie była reprezentowana, zegar Steigera uzupełnia doskonale piękną kolekcję zegarów w Polsce wykonanych, znajdujących się w Muzeum W dalszym ciągu zebrania po ożywionej dyskusji powzięto jednomyślnie uchwałę, aby Wydział Towarzystwa przedstawił prezydjum miasta, w jak ciężkiem położeniu znajduje się Muzeum Narodowe wskutek ciągłego odwlekania sprawy budowy Muzeum i zwrócił się z gorącą prośbą do prezydjum o jej przyspieszenie. Walne zgromadzenie zakończyły wybory. Wydział pozostał w znacznej mierze niezmieniony. Jako nowych członków Wydziału wybrano gen. M. Kukiela, ks. prof. Kruszyńskiego i p. M. Wenzla.

— PODANIA CZŁONKÓW KASY CHORYCH O LECZENIE KLIMATYCZNE. Kasa Chorych w Krakowie podaje do wiadomości, że do dnia 15 maja br przyjmować będą lekarze ordynujący Kasy Chorych podania (na odpowiednim formularzu) członków Kasy Chorych o leczenie klimatyczno-zdrojowe, które będzie przyznawane przez komisję administracyjno- lekarską w granicach budżetowych. Podania o leczenie sanatoryjne chorych gruźliczych, oraz podania ozdrowieńców po ciężkich chorobach będą przyjmować lekarze bez ograniczenia w ciągu całego roku.

— „OBECNA SYTUACJA GOSPODARCZA POLSKI NA TLE ROZWOJU HISTORYCZNEGO I SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ". Pod tym tytułe mwygłosi dziś we wtorek o godz. 6'15 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9) znany ekonomista i publicysta dr. Roger Battaglia wykład, który będzie zamknięciem cyklu wykładów ekonomicznych, urządzonego przez Związek Przemysłowców w Krakowie P. dr. Battaglia przedstawi obecne położenie gospodarcze międzynarodowe, z specjalnem uwzględnieniem Polski. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— ZGON NAUCZYCIELKI. W nocy z soboty na niedzielę zmarła nagle błp. Bronisława Engelstein, długoletnia, zasłużona nauczycielka szkoły miejskiej przy ul. Dietla, przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 2'30 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

— POBÓR OGÓLNY DO WOJSKA. Na ulicach m. Krakowa rozlepiono obwieszczenie dowódcy OK. o poborze ogólnym, który rozpocznie się dnia 2 maja br., a zakończy się 30 czerwca br. Do poboru stawać będą roczniki 1910, 1909 i 1908. Bliższe szczegóły podane są w obwieszczeniach, wraz z kolejnością stawiennictwa.

— Z RYNKÓW MIĘSNYCH. W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie: buhaji 174, wołów 86, krów 211, jałówek 87, cieląt 1124, baranów 2, nierogacizny 1033, razem z pozostałemi z poprzedniego tygodnia 2737 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2590 sztuk, na konsumcję innych gmin 117 sztuk, pozostało niesprzedanych 30 sztuk. Spęd wszystkich gatunków był znaczniejszy, ceny bydła roagteego i nierogacizny utrzymane, cieląt nieco niższe.

— DOKONANE I USIŁOWANE WŁAMANIE. Dr. Ałumowicz Józef zam. przy ul. Szlak 29 zgłosił do policji, że dnia 19 bm. w czasie jego nieobecności przez odsunięcie rygli przy drzwiach wejściowych dostano się do jego mieszkania i skradziono 1 futro, 2 ubrania męskie i bieliznę łącznej wartości około 2000 zł — Dr. Ritterman Henryk zam. przy ul. Szopena 6 zgłosił że dnia 20 bm. około 2 w nocy dwóch nieznanych mu osobników usiłowało włamać się do jego mieszkania na parterze przez balkon od ogrodu, gdzie wygięli kratę we drzwiach, lecz zostali spłoszeni przez właściciela mieszkania.

— POLICJA ARESZTOWAŁA: Szczepaniaka Jana (lat 25), Hirsch Marję (lat 19) bez zajęcia i miejsca zamieszkania za sprzeniewierzenie złotego pierścionka na szkodę Heleny Grossman zam. Koletek 7, Paterek Elżbietę (lat 28) i Rak Leokadję bez zajęcia i miejsca zamieszkania, jako podejrzane o dokonanie kradzieży 100 zł w hotelu Narodowym na szkodę B. M., oraz Pachulskiego Icka f. Grüna (lat 20) robotnika bez zajęcia jako podejrzanego o dokonanie kradzieży obuwia na szkodę Józefa Kalmana przy ul. Starowiślnej 34.

—oSo—

Pierwsze ładne dni

w okresie przejściowym między zimą i wiosną usposabiają do grypy, anginy, kataru i innych chorób z zaziębienia. Pastylki Panflaviny chronią w sposób niezawodny przed zaziębieniem, gdyż odkażają jamę ustną i gardło i nie dopuszczają do rozwoju zarazków chorobotwórczych. Ze względu na przyjemny smak pastylek nawet dzieci zażywają je bardzo chętnie Pastylki Panflaviny są do nabycia we wszystkich aptekach. 652p

—O—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób bl. p. kuzyna Józefa Libana składają Drowie Ludwikowie Libanowie Zł. 25 na szpital żydowski w Krakowie. 935x

Kto pójdzie w b. r. na ćwiczenia wojskowe

W r. 1931 zostaną powołani na ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujący szeregowi rezerwy (podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy):

w piechocie: z rocznika 1905, 1903, 1900 i 1898; w kawalerji: z rocznika 1905, 1903, 1900 i 1898; w artylerji: z rocznika 1905, 1903, 1900 i 1898.

W broniach pancernych: a) czołgi: z rocznika 1905, 1903 i 1900; b) samochody pancerne: z rocznika 1905, 1903 i 1900; c) pociągi pancerne: z rocznika 1905, 1903 i 1900.

W aeronautyce: z rocznika: 1907, 1903, i 1900, w saperach: z rocznika 1905, 1903 i 1900; w łączności: z rocznika 1907, 1905, 1903 i 1900; w samochodach: z rocznika 1905, 1903 i 1900; w taborach: z rocznika 1905, 1903 i 1900; w służbie uzbrojenia: z rocznika 1905, 1903 i 1900; w służbie zdrowia: z rocznika 1905, 1903 i 1900; w marynarce wojennej: z rocznika 1905; w żandarmerji: z rocznika 1905, 1903 i 1900; w intendanturze: z rocznika 1905, 1903 i 1900.

Niezależnie od wyszczególnionych powyżej roczników zostaną powołani na ćwiczenia zwyczajne w roku bieżącym ci wszyscy szeregowi rezerwy (podoficerowie, st. szeregowcy i szeregowcy), którzy podlegali powołaniu w latach ubiegłych a ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli. Bliższe szczegóły dotyczące czasokresu ćwiczeń dla poszczególnych roczników i kategorji szeregowych rez. zostaną podane do wiadomości publicznej przy pomocy obwieszczeń. Każdy szeregowy rezerwy, objęty powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, otrzyma od powiatowego komendanta uzupełnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się w niej na ćwiczenia.

W razie konieczności przejazdu koleją należy użyć dołączony do tego celu do karty powołania bilet 3-ciej klasy dla pociągów osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko i łącznie z kartą powołania. Kartę powołania należy oddać w formacji wojskowej.

Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, lecz z ważnych powodów n. p. ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, albo z innych nadzwyczajnych powodów, pragnęliby uzyskać odroczenie terminu odbycia ćwiczeń wojskowych do roku następnego względnie przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który został im wyznaczony w karcie powołania, mogą wnieść do tej P. K. U., która wystawiła kartę powołania, odpowiednio umotywowaną prośbę najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wymienionym w karcie powołania; ci którzy mają się stawić na ćwiczeniaw dniu 1-go czerwca br. — powinni złożyć prośbę najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem stawiennictwa.

Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania. z wyjątkiem wypadków, gdy stawienie się do ćwiczeń jest niemożliwe wskutek obłożnej choroby, stwierdzonej świadectwem lekarskiem (wystawionem przez lekarza powiatowego — rządowego).

Na odnośne rozstrzygnięcie P. K. U. może być wniesione odwołanie w drodze przez P. K. U. do właściwego Dowódcy O. K. w terminie 7-mio dniowym od daty otrzymania rozstrzygnięcia P. K. U.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby względnie odwołania się do Dowódcy O K nie otrzyma przesunięcia okresu ćwiczeń przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w tym terminie.

Prośby osób rodziny rezerwisty o przesunięcie mu lub odroczenie mu terminu ćwiczeń wcale nie będą rozpatrywane.

Z SALI SADOWEJ.

Dwie ciekawe rozprawy prasowe

Autor „Czerwonego Błazna" i Murzyn Brown jako oskarżyciele

W krakowskim Sądzie okręgowym odbyły się wczoraj przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem so. dra Cieślewskiego dwie rozprawy prasowe. Jedna z nich, z oskarżenia b. redaktora „Il. Kurjera Codz." dra Błażejowskiego przeciw b. posłowi Kwapińskiemu o obrazę czci, popełnioną na łamach „Naprzodu", została odroczona, gdyż sąd dopuścił dowody, zaofiarowane przez obrońcę p. Kwapińskiego adw. dra Rosenzweiga na prawdziwość twierdzeń artykułu co do przeszłości p. Błażejowskiego, a w szczególności co do powodów nieprzyjęcia go do Ministerstwa Pracy i działalności w Rosji.

W drugiej sprawie występował jako oskarżyciel prywatny, popularny w Krakowie nauczyciel tańców, Murzyn August Brown. Uczuł się on dotkniętym notatką „Il. Kurjera Codz.", ogłoszoną we wrześniu ub. r., w której zarzucano mu, jakoby uwiódł żonę szewca Tkacza z Kielc i wyjechał z nią w niewiadomym kierunku. Notatka ta dotknęła p. Browna bardzo boleśnie, gdyż ma on w Krakowie żonę i dziecko (nawiasem mówiąc, ślicznego Mulata), to też oskarżył on redaktora odpowiedzialnego „Il. Kurjera Codz." p. Stankiewicza o obrazę czci Red. Stankiewicz bronił się, że inkryminowanej notatki nie pisał, ani nie czytał przed ogłoszeniem w „Il. Kurjerze", jednak na prawdziwość zawartych w niej odnośnie do Mr. Browna twierdzeń zaofiarował dowód prawdy Trybunał nie dopuścił dowodu prawdy, gdyż zawarte w inkryminowanej notatce zarzuty dotyczą prywatnego życia oskarżyciela. Zarazem trybunał skazał red. Stankiewicza na 150 zł grzywny za zaniedbanie obowiązków redaktora odpowiedzialnego i na ponoszenie kosztów sądowych

W obu rozprawach zastępował redaktorów „Il. Kurjera" adw. dr Rappaport. zaś b posła Kwapińskiego i p. Browna adw. dr Rosenzweig.

* * *

Trzecia przed tymsamym trybunałem rozprawa prasowa posła Dąbrowskiego przeciw A. Nowaczyńskiemu i redaktorom „Gazety Warszawskiej" i „Głosu Narodu" nie doszła do skutku z powodu niestawienia się p. Nowaczyńskiego.

ZMARLI:

Józef Liban l. 40, Perla Kempler l. 81, Mina Kaufmann l. 70, Estera Breitkopf l. 61, Ryfka Neuger l. 54.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 20. 4. 1931. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodorów 108.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 88—89.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch nieco żywszy. Poszukiwano akcyj Banku Polskiego po kursie 125 jednakowoż bez obrotów. Do transakcji doszło jedynie z papierów procentowych 4-proc. Poż. inwestycyjną po kursach ustalonych przy nieco większych obrotach.

* * *

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 6-proc. Pożyczkę Polsko- Amerykańską dol. 71 za 100 i Lokomotywy 51.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Nastrój lekko słabszy. Podaż dostateczna. Zapotrzebowanie niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.93, czeki bankowo 8.91—8.92 i pół. Warszawa dol. 8.91—8.92 i pół, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 4 PAT. Akcje: Bank Polski 125,, 125.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 28.75, Węgiel 29, Modrzejów 6.75, Ostrowiec serja B. 39.75, Parowozy pierwsza i druga emisja 17. Starachowice 11.25 Pożyczki: 3-proc. budowlana 46.50, 5-proc. konwersyjna 49, 5-proc. kolejowa 47, 6-proc. dolarowa 72, 7-proc. stabilizacyjna 81.75, Listy zast. BGK. 8-procentowe 94, 7-procentowe 83.25.

* * *

Waluty: Dolar 8.92, 8.94, 8.90. Dewizy: Belgja 124.10, 124.41, 123.79, Gdańsk 173.42, 173.85, 172.99, Londyn 43.36 i trzy czw., 43.47 i pół, 43.26, Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, Nowy Jork telegr. 8.928, 8.948, 8.908, Paryż 34.90 i trzy czw., 34.99 i pół, 34.82, Szwajcarja 171.89, 172.32, 171.46, Wiedeń 125.48, 125.79, 125.17, Berlin 212.47.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 20. 4. 1931. Żyto cena orjentacyjna 27 i jedna czw. do 27 i pół, pszenica cena transakcyjna 31 i pół do 32, jęczmień przemiałowy 25—26, browarowy 28—29, owies pastewny 25—26, siewny jednolity 28—29, mąka żytnia 39 i trzy czw. do 40 i trzy czw., pszenna 48 i pół do 51 i pół, reszta kursa niezmienione, tendencja stała.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 4 PAT. Paryż 20.30 i pół, Londyn 25.22 i pięć ósmych, Nowy Jork 519.25, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.19, Berlin 123.62 i pół, Wiedeń 73, Praga 16.37 i trzy czw., Warszawa 58.15, Budapeszt 90.55, Bukareszt 3.08 i trzy czw.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 20 4 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.07—169.57, Budapeszt 123.83—124.13, Bukareszt 4.21 i siedem ósmych do 4.23 i siedem ósmych, Londyn 34.50 i trzy czw. do 34.60 i trzy czw, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.75 i pół do 27.85 i pół, Praga 21.02 i jedna czw. do 21.10 i jedna czw., Warszawa 79.53—79.81, Zurych 136.75—137.25, Amerykańskie 708—712, Niemieckie 168.82—169.42, Angielskie 34.43—34.59, Francuskie 27.66—27.82, Włoskie 37.21—37.37, Szwajcarskie 136.40—137.20, Czeskie 20.98 i trzy czw. do 21.10 i trzy czw.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.751, Renta lutowa 0.75, Losy Tureckie 16.10, Lwów Czerniowce 33.10, Gal. Karpaty 2.34, Galicja 17.

KOMUNIKATY

— HAPOEL. Dziś, we wtorek, o godz. 8 wiecz. posiedzenie komitetu wraz z komisją lokalową.

— JEHUDA. Dziś, we wtorek, punkt. o godz. 7.30 wiecz. pogadanka kursu instruktorskiego.

— Z ORG. REWIZJONISTYCZNEJ. Dziś, we wtorek, o godzinie 7-mej posiedzenie Egzekutywy Unii sjonistów-rewizjonistów, w lokalu „Brith-Trumpeldor".

— WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA KOLONJI RABCZAŃSKIEJ biednej żyd. dziatwy szkolnej odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godz. 12 w poł. w sali Solidarność (Zielona 10).

— WIELICZKA! Stowarzyszenie Młodzieży Żyd. im. Adolfa Hirscha. Lokal Stow. został przeniesiony do domu p. Ch. Schnura, przy ul. Strzelców. Najbliższa wymiana książek we wtorek 21 bm między godz. 7 a 8 wiecz. Biblioteka Stowarzyszenia czynna będzie nadal regularnie w niedziele, wtorki i czwartki między godz. 7 a 8 wiecz.

Co mówią rzeczoznawcy o stanie umysłowym Kürtena

Siódmy dzień procesu „upiora z Düsseldorfu"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Duesseldorf 20. 4. (Sch) Siódmy dzień procesu Kuertena rozpoczął się od dalszego przesłuchiwania świadków, których na dzisiejszą rozprawę zawezwano około 50, wśród nich kilka ofiar zbrodniarza.

Sędzia śledczy dr. Hestel składa obszerne sprawozdanie z przebiegu śledztwa, przedtem jednak wdaje się w psychologję oskarżonego, określając go jako człowieka pod względem fizycznym i psychicznym zupełnie zdrowego. Zeznania jego na rozprawie głównej cechowała jak największa szczerość. Kuerten prowadził swoje podwójne życie w sposób zadziwiający. Zaznaczyć należy, że Kuerten przy konfrontacji z żoną w dniu 24 czerwca ub. r. odwołał pierwsze swoje zeznanie o dokonanych zbrodniach i później przez dwa miesiące wypierał się morderstw. Dr. Hertel opowiada następnie o ciężkiej, wyczerpującej nerwy walce z Kuertenem, który okazał niezwykłą inteligencję, wykraczającą daleko poza jego wykształcenie. Dopiero w sierpniu, po dwumiesięcznej walce udało mu się wreszcie nakłonić go do zeznań.

Zapytany przez nadprokuratora, co mogło Kuertena skłonić do przesady w zeznaniach, odparł dr. Hertel, że zdaniem jego, Kuerten zastanawiał się zapewne nad tem, jak ujść następstwom i przytem wpadł na pomysł, aby przez przesadę zapewnić sobie okoliczność łagodzącą po myśli paragrafu 51.

Obrońca dr. Wehner zapytuje sędziego śledczego, czy pewny jest, że Kuerten jest faktycznym sprawcą wszystkich zbrodni, odpowiada dr. Hertel, iż pod tym względem nie ma żadnych wątpliwości. Ojca Kuertena określa Hertel, jako człowieka cierpiącego na manję wielkości jeszcze w większym stopniu, aniżeli Kuerten. Ojciec jest przekonany, że dał dzieciom najlepsze wychowanie, w rzeczywistości wpływ ojca wywarł na Kuertena najzgubniejsze wpływy.

Radca sądowy dr. Koch zeznaje, że Kuerten zaznajomiony jest doskonale z par. 51. Podczas rozmowy w prezydjum policji Kuerten powiedział mu, aby „panowie rzeczoznawcy i psychjatrzy nie wysilali się, ponieważ posiadam wolę i poczucie odpowiedzialności tak jak każdy inny normalny człowiek. Przy nadstawianiu głowy podczas egzekucji nie zobaczycie u mnie nawet zmrużenia oka".

Dwóch braci Kuertena i jego siostra, zawezwani jako świadkowie odmawiają zeznań. Przed przesłuchaniem kobiet i dziewcząt, z któremi Kuerten obchodził się w sposób sadystyczny, nie usiłując ich jednak zamordować, zarządzono rozprawę tajną. Na sali pozostawiono jednak sprawozdawców, ponieważ przewodniczący uznał ich sprawozdania dotychczasowe za bez zarzutu.

Świadek H. zeznaje, że Kuertena poznała w 1913 r. Początkowo obchodził się z nią dobrze, później począł ją bić. Zapytany przez prokuratora czy zamierzał ją zamordować odparł Kuerten potakująco.

Obrońca zauważa, że świadek H. była pierwszą osobą, która udała się na policję i oświadczyła, że tylko Piotr Kuerten może wchodzić w rachubę, jako morderca duesseldorfski.

Zeznania te policja pozostawiła bez uwzględnienia.

Po przywróceniu jawności zeznaje rzeczoznawca lekarski prof. dr. Berg Podkreśla, że Kuerten obciążony jest dziedzicznie. Ręka jego jest ręką cechującą skłonności kryminalne.

Po przesłuchaniu ojca Kuertena, liczącego 71 lat, które to zeznanie nie dało żadnego pozytywnego rezultatu i po przesłuchaniu licznych znajomych oskarżonego rozprawa została odroczona do wtorku

Bandytyzm chiński na lądzie i na morzu

Pekin 20. 4. PAT. W Kongshow, prowincji Hupeh, bandyci porwali dwie kobiety, żonę misjonarza oraz jednego misjonarza. Kobiety są narodowości jedna amerykańskiej, druga szweckiej. Misjonarz jest narodowości szweckiej.

* * *

Kanton 20. 4. PAT. Bandyci zatopili statek chiński „Tungki", zdążający z Kongmun do Kantonu. Powodem tego czynu był fakt odmówienia przez pasażerów statku wypłaty taksy ochronnej, którą bandyci ściągają zwyczajnie ze statków. Los 40 pasażerów statku nie jest wiadomy.

Niezwykły napad na artystkę Komedji francuskiej

Paryż 20. 4. PAT. Wczoraj wieczorem b. artystka Komedji Francuskiej pani Hugette, b. żona artysty Duflos, została zaatakowana przez nieznaną osobę, która zamierzyła się na nią nożem. Mimo obrony artystki, napastująca ją osoba zraniła ją dosyć ciężko w rękę. Policja aresztowała sprawczynię napadu.

Śledztwo ustaliło, że sprawczyni napadu jest nienormalna. Z zeznań złożonych przed komisarzem policji wynika, że chciała ona zgładzić ze świata p. Doflos, aby położyć kres cierpieniom, jakie przeżywała z jej powodu. Twierdzi ona, że za przykładem znanego powieściopisarza Piotra Benoit, który miał jakoby wziąć z niej wzór dla sylwetek bohaterek kilku swoich powieści, p. Duflos kopjuje ją w swych rolach i przedstawia w świetle karykaturalnem.

We Francji wprowadzono czas letni, a w Paryżu spadł śnieg

Paryż 20. 4. PAT. Wczoraj o północy przesunięte zostały wskazówki zegara o godzinę naprzód, zwiastując powrót na przeciąg 6-ciu miesięcy do tzw. czasu letniego, jednakowego z czasem Europy Centralnej. Temperatura jednak nie odpowiada wcale owej zapowiedzi czasu letniego. Od wczoraj panuje w Paryżu prawdziwy zimowy chłód. Dziś nad ranem spadł śnieg.

Ultimatum wobec powstańców z Madery

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 20. 4. (B) Specjalny delegat rządu portugalskiego, znajdujący się na krążowniku „Vasco da Gama", biorącego udział w akcji zwalczania powstania na Azorach i Maderze — zwrócił się do przywódców powstania na Maderze z wezwaniem poddania się, gdyż w przeciwnym razie podjęta zostanie przeciw Maderze akcja zbrojna.

— SEKCJA WIOŚLARSKA ŻKS MAKKABI przyjmuje wpisy od 20 bm. codziennie na przystani u wylotu ulicy Koletek. od godz. 16—19.

— EGZAMIN KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW GIER SPORTOWYCH siatkówki, koszykówki, szczypiorniaka i hazeny dla Krakowskiego Okręgowego Związku Gier Sportowych odbędzie się 22 kwietnia (tj. we środę) br., o godz. 19 (7 wiecz.) w lokalu Y.M.C.A„ Kraków Krowoderska 8 Wpisowe od gry wynosi 1 zł. Kandydaci prócz znajomości przepisów powinni się zaznajomić z regulaminami i postanowieniami P.Z.G.S., O.Z.G.S, W.S.S. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Wydziału Spraw Sędziowskich K. O. Z.G.S., Kraków, Krowoderska 8, YMCA, w dniach 21 22 bm. od godz. 6 do 7 wiecz.

G. B. S. krytykuje dzisiejszy ustrój społeczny i polityczny

Bezrobocie jako środek utrzymania — Dyktatury też muszą mieć konstytucję. Reforma parlamentaryzmu

W tych dniach wydał G. B. Shaw nowe wydanie swych studjów pt. „Fabian essayes", które ukazały się po raz pierwszy w r. 1889 i wywarły bardzo wielki wpływ na rozwój socjalizmu w Anglji. Nowe wydanie swej książki zaopatrzył Shaw obszerną przedmową, która zawiera wprost sensacyjne wynurzenia znakomitego pisarza.

„G.B.S." nie sprzeniewierza się socjalizmowi. Jako socjalista daje wyraz przekonaniu, że kapitalizm, przy wszystkich swych niesłychanych czynach w dziedzinie produkcji i finansów zbankrutował w dziedzinie rozdziału majątków. To zasadnicze stanowisko nie przeszkadza Shawowi w krytyce proponowanych obecnie nawet przez socjalistów środków zaradczych przeciwko przesileniu gospodarczemu. M. in. czytamy w tej przedmowie: „Widzimy wszędzie rozpaczliwe usiłowania (nowy rozdział bogactw drogą opodatkowania, państwowe regulowanie płac, ustawodawstwo fabryczne), by w łonie systemu kapitalistycznego znaleść drogę pomocy albo przynajmniej ulgi. Ale nowy rozdział bogactw w łonie kapitalizmu oznacza raczej premję dla bezrobocia, aniżeli płace dla pracy produktywnej, regulowanie zaś płac w fabrykach nie na wiele się przyda bezrobotnym. Dzięki rozszerzeniu się idei socjalistycznych przyjmuje się w Anglji jako rzecz zrozumiała samo przez się, że się dochody kapitalistów konfiskuje we wysokości dochodzącej nieraz do 50 procent rocznie, oraz dokonywuje się perjodycznie zamachów na kapitał w postaci podatków spadkowych tejsamej prawieże wysokości, by w rezultacie dać proletarjatowi uzyskane tą drogą fundusze w gotówce. Gdyby to było po części drogą do socjalizmu możnaby się tylko cieszyć, ale ponieważ w rzeczywistości jest to tylko usiłowanie urzeczywistnienia socjalizmu za czasów trwania kapitalizmu i na jego koszt — polityka, której hasłem prawdziwem jest: kradnij u złodzieja, co złodziej ukradł; — tkwi w tem raczej groźba bankructwa, aniżeli zapowiedź nowego ustroju społecznego. Gdy się zważy, że ilość bezrobotnych wynosi miljony, że bezrobotni po większej części są byłymi żołnierzami, którzy podczas wojny nauczyli się lekceważyć sobie życie ludzkie, wówczas zrozumie się, że **bezrobotni tworzą naprawdę armję, która żyje kosztem kraju.** W tej bardzo nieprzyjemnej sytuacji, która w historji dawniejszych cywilizacyj często się już powtarzała, usiłuje kapitalizm przekupić ludzi, których nie może zatrudnić i których nie ma odwagi skazać na śmierć głodową. Bezrobocie staje się w ten sposób dla proletarjatu uznanym środkiem utrzymania. Są teraz młodzi ludzie w kwiecie wieku, którzy nigdy nie pracowali oraz dzieci robotników, którzy nigdy nie widzieli, by ich rodzice pracowali. Jeśliby dwóch albo trzech robotników razem mieszkało, mogą, pobierając zasiłek dla bezrobotnych stosownie do ich stopy życiowej żyć całkiem wygodnie, tak długo terroryzując kapitalizm, aż ten oświadczy gotowość, by swą zdobycz z nimi podzielić. Jeśli zamiast dwóch-trzech bezrobotnych powstanie syndykat 200 albo 300, albo też 2.000 albo 3.000 bezrobotnych — a do tego dojdzie my, jeśli system zapomogi dla bezrobotnych stanie się trwały — „wtenczas eleganckie domy bezrobotnych zawstydzać będą małe mieszkania tych, dla których biura pośrednictwa pracy szukają jeszcze pracy. Ludzie czynni w dziedzinie prac sezonowych pobierają obecnie zasiłek dla bezrobotnych w okresie martwego sezonu, podczas gdy dawniej musieli oszczędzać w okresie pracy. Jasnem jest, że powtarza się teraz to samo, co w czasach starożytnych, kiedy to proletarjusze domagali się „chleba i zabaw". Analogja stanie się wkrótce jeszcze bardziej wyraźną, ponieważ **policja angielska jest za otwieraniem kinoteatrów w niedziele, by w ten sposób mieć ulicę spokojną.** Jest więc rzeczą możliwą, że państwo dostarczać będzie kinoteatrów, by utrzymać w ryzach bezrobotnych. A skończyć się to musi jak za czasów imperjum rzymskiego — bankructwem..."

— —

Na marginesie dyskusji o przesileniu demokracji wypowiada Shaw te rozmaite „herezje". Prawdą jest, mówi Shaw, że przeszło 300 miljonów ludzi przeszło z monarchji do systemu republikańskiego, że nikt już teraz nie mówi o monarchach, jako „Bożych pomazańcach", że uznana jest zasada suwerenności ludów. Niemniej jednakowoż prawdą jest, że z tych 300 miljonów ludzi conajmniej 260 miljonów przeszło od rządów parlamentarnych **do despotyzmu dykratorów.** Dyktatury są jednakowoż, jak prawa wyjątkowe, zarządzeniami chwili. Dyktatora wyczerpuje troska o utrzymanie porządku, ale gdyby to nawet nie było główną jego troską, dyktator dojść musi do przekonania, że sam wszystkiego nie zrobi **że i on musi mieć konstytucję,** przyczem obojętną jest rzeczą, czy ta konstytucja opiera się na wyborach, czy też tylko na delegowanych dyktatorach. Konstytucja ta musi być **pozytywna.** Musi rząd uczynić zdolnym do pracy w każdej dziedzinie, nie wolno jej być negatywną, jak konstytucja angielska, która paraliżuje wszelką czynność rządu, o ile się nie tyczy policji, obrony kraju i dyplomacji. Receptę znajduje Shaw **w usunięciu partyjnictwa** i zbudowanego na tym systemie rządu, przeciwstawiając temu systemowi rządy komitetów, w których zastąpione są wszystkie partje, jak to ma miejsce w municypiach angielskich. Shaw jest też zdania, że nie należy rozwiązywać parlamentu przed upływem jego kadencji. Jest dalej za tem, że ponieważ parlament współczesny nie może zadośćuczynić wszystkim swoim zadaniom, należy powołać **odrębne parlamenty dla specjalnych zadań i dla pojedynczych części kraju.** Pozornie spełnione zostały wszystkie nadzieje Towarzystwa Fabiańskiego. Mamy rząd parlamentarny Partji Pracy, która dwa razy mogła już utworzyć gabinet. Na ławie rządowej zasiadają socjaliści. **Ale jeśli chodzi o socjalizm, mogliby na ławie rządowej zasiadać tak sa mo dobrze bankierzy konserwatywni lub arystokraci.** Rządy labourzystów, jak wszystkie rządy, kończą się rozczarowaniami i reakcją, ponieważ nie mogą spełnić swych obietnic. Z drugiej strony **tak lewica rewolucyjna, jak i prawica faszystowska dostarczają nam codziennie dowodów bezskuteczności wszelkiej akcji parlamentarnej.** Ale dyktatury są tak samo śmiertelne, jak mężowie, którzy dzięki nim dochodzą do władzy i muszą, jeśli ma być uratowana nasza cywilizacja ustępować miejsca nowoczesnym konstytucjom i rządom, które naprawdę rządzą, a nie tak, jak nasze rządy, które tylko przyjmują rozkazy od nieoficjalnych, nieodpowiedzialnych i prawie w ukryciu działających dyktatorów w osobach przemysłowców i finansistów.

Haniebna kampanja antypolska hitlerowców gdańskich

Gdańsk 20. 4. PAT. W sobotę popołudniu ukazało się na mieście nadzwyczajne wydanie tygodnika hitlerowskiego pt. „Vorposten", w którym pod fotografją marynarza Jeżyka z nakreśloną na piersiach swastyką oraz pod pociętą chorągwią polską wydrukowany jest dłuższy artykuł przywódcy hitlerowskiego na tutejszym terenie, Forstera, usiłujący wykazać, że Polska zdąża do zagarnięcia siłą zbrojną Gdańska i że jej nienawiść do hitlerowców objaśnia się faktem, że są oni najgorliwszymi strażnikami i obrońcami niemieckiego Wolnego Miasta Gdańska i przedstawicielami jego dążenia do powrotu do Rzeszy. Forster twierdzi, że sprzymierzeńcami Polaków są socjaliści, którzy powinni przeto ulec zagładzie. Pozatem artykuł zawiera szereg wywodów, zmierzających do udowodnienia, że czyn na statku „Kopernik" nie mógł być dokonany przez hitlerowca. Narodowi socjaliści — kończy Forster — dumni być powinni z nienawiści do nich ze strony Polaków i wiernie stać muszą przy swoim przywódcy Adolfie Hitlerze. Mimo, że artykuł zawiera wiele podburzających haseł przeciwko socjalistom i Polakom rozpowszechnianie jego nie znalazło żadnych przeszkód ze strony kompetentnych czynników gdańskich.

Nowy komisarz rządu w Gdyni

Dotychczasowy komisarz wicewojewodą krakowskim

Gdynia. 20. 4. PAT. Ze źródeł urzędowych komunikują, że z dniem dzisiejszym wprowadzono w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1930 r. o ustroju m. Gdyni. W związku z tem komisaryczny prezydent miasta Gdyni p. Bilek oraz starosta grodzki Pożerski wprowadzili w urzędowanie komisarza rządu p. Bronisława Białego. Z dniem objęcia urzędu komisarza rządu upływa kadencja członków magistratu oraz prezydjum rady miejskiej, których funkcje przechodzą na komisarza rządu. Dotychczasowy komisaryczny prezydent Gdyni obejmuje stanowisko **wicewojewody krakowskiego.**

Po zgonie prez. Elderscha

Wiedeń. 20. 4. PAT. Zgon prezydenta Rady Narodowej Elderscha wywołał we wszystkich kołach politycznych żywe współczucie. Zmarły cieszył się powszechną sympatją, dzięki swej bezinteresowności i objektywności, z jaką sprawował urząd prezydenta Rady Narodowej. Konferencja przewodniczących klubów parlamentarnych przerwała na znak żałoby swe obrady. W czwartek odbędzie się żałobne posiedzenie Rady Narodowej. Jako kandydata na prezydenta Rady Narodowej wymieniają posła socjalistycznego Severa.

—oSo—

Wzburzenie wśród ludności w dolinie Mozy

Bruksela 20. 4. PAT. W związku z pojawieniem się zabójczej mgły w okolicach Tilleur i Selessin i zatruciem poważnem kilkunastu osób, odbyły się demonstracje mieszkańców tych miejscowości. Na wiecach postanowiono zorganizować specjalne komisje, któreby się zajęły natychmiastową interwencją u władz w związku z pojawieniem się zatrutej mgły. Powodem pojawienia się zatrutej mgły zdaje się są liczne fabryki chemiczne, które nie przedsięwzięły dostatecznych środków zaradczych, by unoszące się z kominów zatrute dymy unieszkodliwić.

Straszna katastrofa kolejowa

40 zabitych, 50 rannych

Hong Kong. 20. 4. PAT. Na linji kolejowej Kanton-Kowloon wydarzyła się katastrofa kolejowa, **w której zabitych zostało około 40 sób, zaś 50 osób odniosło rany. Przyczyną katastrofy było podmycie toru przez gwałtowne deszcze. Z wysokiego nasypu spadła lokomotywa i kilka wagonów. Wśród szczątków rozbitych wagonów w głębokiem błocie znajduje się dotychczas wielu poranionych. Niektórzy z nich pod wpływem przerażenia dostali obłędu. Akcja ratunkowa trwa.**

Jak anglicy wydają swój dochód narodowy?

Angielskie pismo perjodyczne „Economic Journal" podaje jako przeciętny dochód narodowy ludności Anglji za lata 1924/27 sumę 4.188.000.000 Ł., w stosunku do której wydatki ugrupowane w 13 rubrykach, przedstawiają się następująco (cyfry przeciętne za 1924/77): środki żywnościowe — 1.217.000.000 Ł., mieszkanie — 436.000.000 Ł, ubranie — 436 milj. Ł., podatki bezpośrednie — 375 milj. Ł, napoje — 308 milj. Ł., podróże — 240 milj. Ł., tytoń — 116 milj. Ł., rozrywki i sport — 85 milj. Ł., choroby, ubezpieczenie społeczne — 83 milj Ł., kult religijny — 42 milj. Ł., lektura 37 i pół milj. Ł., różne — 150 milj. Ł, oszczędności — 400 milj. Ł.

Ogólna suma wydatków wynosi 4.003.500.000 Ł., czyli że z dochodu narodowego pozostaje niespożytkowaną suma 185 i pół milj. Ł.

W powyższem zestawieniu duże pozycje tworzą wydatki na tytoń, napoje, rozrywki, podróże, które stanowią cechę charakterystyczną budżetu Anglika, przyzwyczajonego do wysokiej stopy życiowej. Jednak kryzys i ciężary powojenne odbiły się i na tych pozycjach albowiem wydatki na powyższe cele obciążone są wysokimi podatkami pośrednimi, które wyrażają się w ogólnej sumie 396 milj. Ł.

HALLO! HALLO!


Patent Dr. Krauter

BELOSAN to sekret odmładzania się natury.

Najnowszy ten nieelektryczny aparat do masażu twarzy jest prawdziwą rewelacją dla dbających o swoją młodość i piękno.

Ostatnia ta zdobycz nauki i doświadczenia, zapewnia najracjonalniejsze pielęgnowanie i odmładzanie cery.

Cena kompletu w kasetce Zł 18·—

Generalne Przedstawicielstwo na Polskę:

BELOSAN, Kraków, Starowiślna 28. Tel. 136-32.


Patent Dr. Krauter

Ważne dla zdrojowisk, szpitali, sanatorjów i osób chorych!

Korespondencyjne kursa dietetyczne, redagowane przez fachowe, egzaminowane siły, według najnowszych wskazówek lekarzy specjalistów. — Żądać prospektów! — Zgłoszenia pod „Poradnia dietetyczna“ do Adm. „N. Dziennika“.

Wollen Sie

trotz Ihrer Berufsarbeit die Verbindung mit den grossen geistigen Strömungen unserer Zeit nicht verlieren —

Wollen Sie

völlig parteilose sachliche Informationen über wichtige kulturpolitische Vorgänge —

Wollen Sie

für wenig Geld in kurzweiliger Form einen Überblick über das literarische und geistige Leben der Gegenwart —

Dann lesen Sie

DIE LITERARISCHE WELT

Die Nummern enthalten:

Artikel über aktuelle Zeitfragen / Referate über Theater und Film / Novellen, Skizzen, Erzählungen / Kritische Übersicht über alle wichtigen Neuerscheinungen von namhaften Autoren / Bilder, Glossen, Anekdoten u. a.

Senden Sie untenstehenden Abschnitt als Drucksache ein und

Sie erhalten 4 Wochen kostenlos „Die Literarische Welt“

gegen Einsendung d. Portos (—,50 Zł. in internationalen Antwortscheinen).

Bitte ausschneiden

An die Literarische Welt, Verlagsges m. b. H., Berlin W. 50, Passauer Strasse 34 N. D.

Ich bitte mir kostenlos 4 Wochen „Die Literarische Welt“ zu senden.

Name: ______

Ort und Strasse: ______

Beruf: ______

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA inteligentna, pisząca na maszynie, znająca wszelkie czynności kancelaryjne, zmieni posadę. — Zgłoszenia pod „Er“ do Adm. „N. Dziennika“. 611bp

SIŁA biurowa z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Energiczna“. 558g

HAFTUJĘ monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy. Montuję poduszki. Stockowa, Dietlowska 50 I. piętro. 469g

KWALIFIKOWANA frebianka, z hebrajskiem, ukończonym „Kursem pracy społecznej“ oraz samodzielną praktyką w przedsiębiorstwie, poszukuje odpowiedniej posady (najchętniej na Śląsku): Schapirowa, Lwów ul. Kościelna 4. 553g

PRZYJMUJĘ do chwytania oczek w jedwabnych pończochach, oraz wykonuję solidnie stopy maszynowe: Krzemień, ul Krakowska 23, I. piętro 595g

PANNA z dwuletnią praktyką biurową, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Pracowita“ do Admin. „N. Dziennika“. 564g

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTA (TKĘ) do zakładu dentystyczne go przyjmę zaraz: Kraków, Zielona 5. 607

MUNDANTKA rutynowana, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, znajdzie posadę w kancelarji adwokackiej w Krakowie. Oferty pod „D.“ do Adm. „Now. Dziennika“. 937x

RÓŻNE

PRZYSTOJNA, elegancka urzędniczka poszukuje partnerki lub partnera. Wiadomość: Biuro Błocha, pod „Wiosna“. 609g



UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łańcucie na nazwisko Mechel Schipper, urodz. w r. 1901 w Łańcucie. 610g

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUCZYCIELKA gimn. udziela lekcyj francuskiego, niemieckiego, angielskiego — konwersacja, literatura, korespondencja handlowa), metodą pierwszorzędną. — Również lekcje zbiorowe. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Zielona 11, II. piętro, ganek, front. 454x

NAJNOWSZY KATALOG książek z zakresu pomocy szkolnej wysyła bezpłatnie Księgarnia A. Bardacha, Lwów, Krakowska 1. 948x

SZUKAM samodzielnej wychowawczyni do półtora rocznego dziecka: Nattlowa, ul. Dietla 50. 598g

LOKALE

POKOJU czystego (możliwie łazienka) poszukują 2 panienki. Zgłoszenia pod „Blisko Gertrudy“ do Adm. „N. Dziennika“. 606g

2 POKOJE z osobnem wejściem do wynajęcia. Zgłoszenia. Lwowska 9 mieszk. 6, między godz. 2—3 popołudniu. Telefon 144.39. 923x

POKÓJ do wynajęcia, słoneczny, — z osobnem wejściem: Danielowa, ul. Długa 33, III. piętro.

TROCHĘ HUMORU

OSZCZĘDNY MAŁŻONEK



— Błagam Cię, Anno, weź naczynie kamienne, a oszczędź porcelany.

Kostjumy, płaszcze i suknie damskie przyjmuje pracownia „Ogniska Pracy“

Eleganckie, świeże fasony, dobry krój, pierwszorzędne wykonanie. Dla Pań z prowincji specjalne udogodnienia. Zamówienia przyjmuje się codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. ul. Mikołajska 9. Telefon 158.21.

LICYTACJA

Urząd Celny w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 maja 1931, o godz 10-ej rano odbędzie się licytacja skonfiskowanych wyrobów ze złota i srebra, jako to:

7 karatów brylantów;
2 obrączki ślubne złote;
214 par kolczyków złotych z kamieniami szlachetnemi;
40 sztuk złotych pierścionków z brylantami, rubinami, szafirami, aleksandrytami;
17 sztuk złotych branzoletek;
8 sztuk branzoletowych zegarków damskich i 1 męski kryty;
8 sztuk złotych breloków;
30 sztuk kółek i łańcuchów;
19 sztuk papierośnic i puderniczek;
103 par spinek z kamieniami i bez kamieni srebrnych;

oraz wyrobów z bawełny, wełny, jedwabiu, mosiądzu, obuwia, bez żądania pozwolenia przywozu. Ponadto odbędzie się licytacja niepodjętych przesyłek kolejowych, jak. towary kolonjalne, wyroby z papieru, żelaza metali, z asbestu, celuloidu, szkła, skóry instrumenty muzyczne, pianina i t. p., zaś w Wolnym Domu Składowym w Dąbiu 15 skrzyń kakao w proszku.

Gdyby licytacja w tym dniu nie dała pożądanego wyniku, następna odbędzie się dnia 20 maja 1931, o tej samej godzinie.

FIRANKI! i MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownie i częściowo NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek

MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

KELNER—bufetowiec władający kilkoma językami, poszukuje posady na sezon letni. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolny“. 530g

WYCHOWAWCZYNI do dzieci poszukuje posady od zaraz, ewentualnie od 1 maja b. r. Zgłoszenia pod „B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 929x

RUTYNOWANA siła biurowa, samodzielna korespondentka, biegle pisząca na maszynie, znająca buchalterję, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „1 maja“ do Admin. „N. Dziennika“. 604bp

SPRZEDAŻ

URZĄDZENIE biurowe w całości lub częściowo oraz maszyny do pisania sprzeda okazyjnie — Biuro Okrętowe, Kraków, Basztowa 18. 947er

WÓZEK dziecięcy — „Brennabor“, w dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia do Admin. „Now Dziennika“ u dozorcy — Dzwi 1. 612bp.

DYWANY ręczne, kilimy. „Dywan“ Kraków-Podgórze, ul. Kingi 9 — Telefon 116-09. 12km

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana